Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 14 SIERPNIA 1933 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 225

KRWAWY BILANS REWOLUCJI NA KUBIE.

W czasie zaburzeń zabitych zostało 200 osób. — Tłum splądrował i ograbił mieszkania byłych ministrów.

Burmistrz Havany został zamordowany.

Nowy Jork, 13 sierpnia

Donoszą z Hawany, że burmistrz tego miasta został zamordowany.

Tłum splądrował i częściowo rozgrabił urządzenie biura zbiegłego prezydenta.

Tłumy plądrują i grabią również mieszkania byłych ministrów.

W czasie zaburzeń, odbywających się w całym kraju, około dwustu osób zostało zabitych. Wielka ilość cywilnych w starciach z wojskiem odniosła ciężkie obrażenia.

Ulicami miasta przebiegają tłumy rozentuzjazmowanych mieszkańców, — wznoszących okrzyki na cześć — rewolucji.

Hawana, 13 sierpnia

Według ostatnich doniesień na całej wyspie zapanował spokój.

Według dotychczasowych danych oficjalnych, w samem mieście w czasie zaburzeń poniosło śmierć 40 osób, a kilkaset jest rannych.

W Santjago zabite są trzy osoby, a 25 jest rannych.

Stan oblężenia nie został jeszcze odwołany i miasto jest strzeżone przez wojsko.

Hawana, 13 sierpnia

Prezydent Machado odleciał hydroplanem do stolicy angielskiego archipelagu wysp Bahama, Nassau.

Nassau oddalone jest od Nowego Jorku o trzy dni drogi morskiej.

Hawana, 13 sierpnia

Machado, który przybył do Nassau, zamieszkał w hotelu.

Hotel otoczony został silną strażą z obawy przed ewentualnym zamachem.

B. prezydentowi Machado towarzyszą dwaj ministrowie.

Hawana, 13 sierpnia

Nowy prowizoryczny prezydent Kuby, ostatni minister oświaty i sztuk pięknych, Cespedes y Ortiz, złożył publiczne oświadczenie, iż utworzy rząd, złożony z przedstawicieli wszystkich stronnictw.

Nowy prezydent rozwiązał kongres i zawiesił skład obecny Sądu Najwyższego.

Nowy Jork, 13 sierpnia

Do Miami przybył były sekretarz stanu rządu kubańskiego, Ferrara.

Ferrara obejmował ostatnio stanowisko ministra spraw zagranicznych republiki kubańskiej. Opinja publiczna zwróciła się równeż przeciwko niemu, jako związanemu z Machado.

W Irlandji panował wczoraj spokój.

Jedynym incydentem był napad tłumu na kilku faszystów.

Dublin, 13 sierpnia

Dziń dzisiejszy przeszedł w Dublinie spokojnie, dzięki niezwykle dokładnym przygotowaniom i energji władz.

Jedynym incydentem był napad tłumu na sześciu faszystów irlandzkich, którzy ukazali się w swych „niebieskich koszulach".

Gdyby nie interwencja gwardji cywilnej — owych sześciu faszystów byłoby zmasakrowanych.

Dublin, 13 sierpnia

Wobec spodziewanego gromadzenia się tłumów przy grobach trzech patrjotów irlandzkich, Griffitha, Collinsa i Higginsa, ustawiono w sąsiedztwie mogił bohaterów silne oddziały policji. Nieco dalej ustawiły się samochody opancerzone.

Na podwórzach sąsiednich domów ukryte zostały karabiny maszynowe, obsługiwane przez policję pomocniczą, utworzoną przez de Valerę.

Do grobów patrjotów irlandzkich dopuszczano tylko te osoby, które mogły się wylegitymować uzyskanem specjalnie zezwoleniem.

Min.-hitlerowiec ostrzega przed złudzeniami

„Problemu bezrobocia nie można rozwiązać raportami o sukcesach"...

Berlin, 13 sierpnia

Minister gospodarki Rzeszy von Schmidt, wygłosił w Kolonji przemówienie, w którem dłuższy ustęp poświęcił zagadnieniom gospodarczym.

Mówca przestrzegał przed optymizmem i złudzeniami, jakie skupiają się przy rozważaniach problemu bezrobocia albowłem problemu likwidacji wielkiego bezrobocia nie rozwiąże się gwałtowną interwencją, ani raportami o sukcesach w walce z bezrobociem na poszczególnych terenach lokalnych.

Minister Schmidt uważa, iż jedynym środkiem walki skutecznej z bezrobociem jest realizacja w oparciu o rząd programu ożywienia całego aparatu gospodarczego Rzeszy.

Istotną przyczyną braku ożywienia na rynkach pieniężnych Niemiec jest brak zaufania do pieniądza. Rząd czyni wszystko, aby przywrócić zaufanie do lokat kapitałowych i spowodowuje potanienie pieniądza.

Mówca określił sytuację eksportu niemieckiego jako wysoce niekorzystną i stwierdził, iż rząd musi dokładnie rozważyć jakim jest wpływ rozwiniętego eksportu na usytuowanie społeczeństwa.

Wykluczenie niemców z kongresu

nauczycielskiego, który obraduje w Hiszpanji.

Paryż, 13 sierpnia

Z Santander donoszą, że na międzynarodowym kongresie nauczycielskim, zwołanym do Hiszpanji i odbywającym się w Santander, francuska delegacja nauczycielstwa zgłosiła wniosek o wykluczenie z obrad delegacji niemieckiej. Wniosek ten został poparty przez delegację austriacką.

Delegacja nauczycielstwa niemieckiego, nie czekając na poddanie wniosku pod głosowanie, opuściła salę obrad.

Uroczyste zakończenie spływu do morza.

Defilada uczestników przed komisarzem rządu w Gdyni.

Gdynia, 13 sierpnia.

Dzisiaj zakończyły się uroczystości związane ze spływem do morza.

Rano wszyscy uczestnicy spływu zgromadzili się na wybrzeżu u stóp Kamiennej Góry, na mszy polowej.

Po nabożeństwie przemawiał komisarz rządu, Sokół, oraz komendant spływu, generał Kwaśniewski, który podkreślił, że spływ do morza nie był wyczynem sportowym, lecz doniosłą, potężną manifestacją, patrjotyczną, podkreślającą wobec całego świata a szczególniej wobec sąsiada z zachodu, czem jest dla nas morze i Pomorze.

Generał Kwośniewski wzniósł okrzyk na cześć miasta Gdyni, poczem wręczył komisarzowi rządu, Sokołowi, ozdobny adres hołdowniczy, w którego treści m. in. powiedziano, że „Uczestnicy spływu przez Polskę do morza i Gdyni, polskiego wspaniałego portu, dumy każdego polaka, przybyli ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej, aby zadokumentować przywiązanie do polskiego bałtyckiego brzegu".

Następnie komisarz Sokół przyjął defiladę wszystkich uczestników spływu, zaś w godzinę później, na dziedzińcu urzędu emigracyjnego, odbyło się rozdanie nagród.

Rozdano 10 nagród zespołowych i 16 indywidualnych, nadto każdy uczestnik spływu otrzymał dyplom.

Jubileusz portu gdyńskiego.

Gdynia, 13 sierpnia.

Dzisiaj minęło lat dziesięć od chwili, kiedy do portu gdyńskiego, będącego wówczas raczej w projekcie, przybił pierwszy statek z zagranicy.

Jak wykazują księgi portu, był to statek amerykański „Kentucky", który w dniu 13 sierpnia 1923 roku, o godzinie 22.30 dowodzony przez kapitana Cordina, wpłynął do prowizorycznego portu, wysadzajac na ląd pasażerów i towary.

Po trzydniowym postoju w prowizorycznym porcie statek odpłynął zabierając emigrantów i towary.

Brünning wstępuje do klasztoru.

Berlin, 13 sierpnią

B. premjer Bruening zamierza złożyć mandat i wstąpić do klasztoru.

Również były premjer wirtemberski, Holtz, nosi się z zamiarem wstąpienia do klasztoru.

Berlin, 13 sierpnia

Ubiegłej nocy w pobliżu miasteczka Neustadt, na granicy Palatynatu bawarskiego, wywiązała się strzelanina między dwoma żandarmami i dwoma kłusownikami. Jeden z żandarmów został zabity, drugi ranny.

Na pomoc żandarmom pośpieszył gajowy, który zaczął strzelać za oddalającymi się kłusownikami. Na skutek tej nowej strzelaniny jeden z kłusowników został zabity. W zabitym kłusowniku rozpoznano 25-letniego studenta medycyny, Poppa.

Zamykają szkoły polskie na Łotwie.

Dynenburg, 13 sierpnia

Dynenburski zarząd szkolny na swem ostatniem posiedzeniu postanowił zamknąć szkołę polską w Juchnikach, w powiecie dynenburskim.

W tej samej okolicy zamknięta była niedawno szkoła białoruska.

Do szkoły polskiej w Juchnikach uczęszczało w ostatnim roku szkolnym około 100 dzieci polskich.

Utworzoną być ma na miejsce obydwu zlikwidowanych szkół jedna wspólna szkoła dla mniejszości polskiej i białoruskiej.

Zjazd podoficerów rezerwy obradował we Lwowie.

Lwów, 13 sierpnia.

W dniu dzisiejszym Lwów gościł w swych murach ogólnokrajowy zjazd podoficerów rezerwy.

W zjeździe wzięli udział liczni członkowie związku i byli kombatanci.

Zjazd powstańców w Poznaniu.

Poznań, 13 sierpnia

Dzisiaj odbył się tutaj zjazd weteranów powstań narodowych 1914—1919 r.

Jak budowano pierwszy „Zeppelin".

Pierwsze sterowce prześladował pech, gdyż po kilkunastu godzinach lotu, rozbijały się.

Sterowce nie gwarantują bezpieczeństwa lotu.

(x) Stary hrabia Zeppelin, wynalazca sterowców, całe swoje życie spędził nad planami statków powietrznych. Nietylko życie, ale i prawie cały swój majątek poświęcił on na ten cel.

Pierwszy „Zeppelin" został zbudowany i zaraz potem rozmontowany. Zeppelin Nr. 2, w nocy z dn. 17 na 18 stycznia 1906 roku, został porwany przez gwałtowny huragan *i rozstrzaskany na strzępy.* Hrabia Zeppelin był niezmordowany. Żadna przeszkoda, żadne nieszczęście nie mogło go odstraszyć i zniechęcić.

Na jesieni w roku 1907, Reichstag, po raz pierwszy przyznał mu subsydjum w kwocie dwuch miljonów 150 tysięcy marek. Suma ta przeznaczona została na wybudowanie nowego, wspaniałego Z. Nr. 3. Nowy „Zeppelin Nr. 3" powstał lecz w krótkim czasie został znowu rozmontowany i całkowicie przebudowany.

W czerwcu 1908 roku odważono się na pierwszą próbną jazdę. Pierwszy lot był pomyślny. 1 lipca tego samego roku, postanowiono pobić rekord i utrzymać się w powietrzu przez dwanaście godzin. Przez ten czas odbyto lot ponad Szwajcarją. Przeleciano ponad Lucerną i Zurychem. *Lot ten wzbudził na całym świecie wielką sensację.* 4 sierpnia 1908 roku „Z. 4" wystartował do swego ósmego lotu. Tym razem lot miał trwać nieprzerwanie 24 godziny.

Na pokładzie statku powietrznego znajdowali się: stary hrabia von Zeppelin, baron von Bassus, inżynier hrabia Zeppelin, inżynier Dürer, inżynier Stahl, dwuch starszych sterników, i pięciu maszynistów.

O godzinie 6 m. 10 „Zeppelin" wystartował w Manzell. Przeleciano ponad Konstancą, Bazyleą i Kolmarem. Wiele entuzjazmu wywołało okrążenie przez sterowiec, wieży w Strassburgu. Speyer, Mannheim i Darmstad były dalszemi etapami lotu.

Hrabia Zeppelin nie mógł jednak dotrzymać przyrzeczenia i utrzymać się w powietrzu przez dwadzieścia cztery godziny. *Sterowiec musiał przymusowo lądować, wskutek przegrzania przedniego motoru.* Z zainteresowaniem przyglądały się sterowcowi trzy siostry ekscesarza i dowódca 13 korpusu armji, von Eichhorn.

Sterowiec mierzył 136 metrów długości o przekroju 13 metrów. Zawierał on 15500 metrów kubicznych gazu i był poruszany dwoma motorami po 105 P. H.

Po pięciogodzinnym odpoczynku, rozpoczęto kontynuowanie lotu. Przeleciano ponad trzema miastami i musiano zamknąć przedni motor, który się ponownie zbytnio rozgrzał. Sterowiec poruszany był teraz jednym tylko motorem i na domiar złego musiał walczyć z silnym wiatrem. O godzinie 6 rano przeleciano ponad Stuttgartem, a o godzinie 8 musiał hrabia Zeppelin ponownie lądować na jakiejś łące. Lądowanie odbyło się niedaleko warsztatów samochodowych „Austro Daimler", które to warsztaty miały uskutecznić drobne naprawki i zająć się dopełnieniem gazem powłoki balonu. Przysłano 80 ludzi do trzymania sterowca. Gdy prace przy sterowcu dobiegały końca, o godzinie wpół do drugiej po południu, zerwał się silny wicher, *który rzucił sterowiec na grupę pobliskich drzew, porywając załogę. Część maszynistów zdołała w ostatniej chwili wyskoczyć z gondoli a część trzymających zdążyła puścić sznury. Na pokładzie znajdowało się trzech monterów i żołnierz. Drugi poryw wichru, ponownie uderzył sterowcem o grupę drzew.*

Rozległ się przerażający huk eksplozji i w jednej segundzie cały sterowiec stanął w płomieniach. Zanim pośpieszono na ratunek, sterowiec przedstawiał kupę zgiętego żelastwa i nieco popiołu. Znaleziono również zwęglone zwłoki czterech ludzi.

Katastrofa ta była silnym ciosem dla hrabiego Zeppelina, który na tydzień przedtem obchodził właśnie 70 rocznicę urodzin. Społeczeństwo niemieckie przyszło z pomocą Zeppelinowi. W krótkim względnie czasie zebrano na fundusz budowy nowego sterowca około 6 miljonów marek.

W maju 1909 roku, powstał nowy sterowiec, który jednak, dziwnem zrządzeniem losu, *został ponownie zniszczony w taki sam sposób, jak poprzedni.* W dziesięć lat później osławione sterowce hrabiego Zeppelina dały się dobrze we znaki Anglji podczas wojny światowej. Dnia 5 sierpnia 1918 roku nastąpiła jednak katastrofa sterowca Nr. „Z. 70". Dnia 10 sierpnia 1933 roku sterowce odnoszą wielki triumf.

Dr. Hugo Eckener, następca hrabiego Zeppelina, dokonał pierwszego przelotu do Ameryki. Pomiędzy budową pierwszego „Zeppelina", a ostatnim przelotem do Ameryki upłynęło 25 lat. W ciągu tego czasu zbudowano 129 sterowców. Mimo niezaprzeczonego sukcesu sterowców, nie gwarantują one bezwzględnego bezpieczeństwa i budowa ich została ostatnio częściowo zaniechana. Katastrofy amerykańskich gigantów napowietrznych zniechęciły do budowania tego rodzaju statków powietrznych. Niemniej jednak sterowce mają przed sobą jeszcze wielką przyszłość.

Premjer węgierski dziękuje

za liczny udział polskich harcerzy w zlocie.

Budapeszt, 13 sierpnia.

Premjer Goembes podziękował posłowi R. P. Łepkowskiemu, za liczny udział harcerstwa polskiego w zlocie na Jamboree.

Harcerze polscy byli dzisiaj na nabożeństwie w kościele w Koepenia, poczem podejmowani byli przez miejscową kolonję polską.

Również uroczyście przyjmowano harcerzy polskich w dawnej, historycznej stolicy węgrów, Szekesfehervar. Harcerze polscy odśpiewali w kościele tamtejszym przed obrazem świętego Stefana, patrona Węgier, polski hymn narodowy.

Burza nad Słowaczyzną

spowodowała ofiary w ludziach.

Uzhodod, 13 sierpnia

Nad wschodnią Słowaczyzną przeszła gwałtowna burza, która spowodowała znaczne spustoszenia. W wielu miejscowościach powstały pożary od uderzeń piorunów.

W Koszycach piorun uderzył w stodołę, w której schroniło się 30 osób. Jedna osoba została porażona na śmierć, kilka innych uległo ciężkim poparzeniom.

Niefortunny występ nar. socjalistów w Zagłębiu.

Wiec zakończył się bójką, którą zlikwidowała policja.

Sosnowiec, 13 sierpnia.

Na dzień dzisiejszy zapowiedziany był wielki wiec, zorganizowany przez narodowych-socjalistów w Zagłębiu. Na wiec, który się odbył na Zamkowej Górze w Będzinie, przybyło 400 osób.

Jak się jednak okazało, wśród zebranych było mało zwolenników idei hitlerowskiej w Polsce. W chwili, gdy nowy apostoł hitlerowski Mieszalski zaczął przemawiać, rozległy się pod jego adresem wysoce nieparlamentarne okrzyki. Powstał niesłychany tumult, wobec czego policja była zmuszona do rozwiązania wiecu.

Po opuszczeniu sali, na ulicy powstała bójka między organizatorami wiecu, a zebraną publicznością. Organizatorów wiecu musiała policja wziąć w obronę, albowiem istniała obawa, że zostaną poturbowani.



W stolicy Irlandji, Dublinie, wybuchły niepokoje. Pomiędzy faszystami irlandzkimi a wojskiem republikańskiem doszło do krwawych walk. Na zdjęciu widzimy bank państwowy w Irlandji, przed którym rozegrała się szczególnie zaciekła bitwa. Wczoraj jednak, jak o tem donosimy na stronicy pierwszej, panował już spokój.

Fabryka fałszywych pieniędzy

zlikwidowana na terenie Zagłębia Dąbrowskiego

Sosnowiec, 13 sierpnia

W ostatnich dniach na terenie Zagłębia Dąbrowskiego okazały się w obiegu fałszywe monety 10 i 1-złotowe, dość udatnie podrobione.

W wyniku zarządzonej obserwacji, policja przeprowadziła dziś rewizję w mieszkaniu Andrzeja Herensa w Zagórzu zam. przy ul. Miraszewskiego. Gdy policja wkroczyła do domu, zastano tam **fabrykę falsyfikatów w pełnvm ruchu.**

W ręce władz wpadły formy do odlewu monet 10 i 1-złotowych oraz 50-groszowych. Ponadto zanleziono gotowe fal szowych. Ponadto znaleziono gotowe fal oraz Merensa a urządzenia fabryczki skonfiskowała.

GOŚCINNE WYSTĘPY MICHAŁA MICHALESKO I BETTY SIEMIONOW W TEATRZE „FILHARMONJA".

Dziś, w poniedziałek wieczorem grana będzie w dalszym ciągu po cenach najniższych arcywesoła komedja muzyczna Luisa Frajmana — „Ostatni Taniec" z Michałem Michalesko i Betty Siemionow w rolach czołowych.

Nowy ambasador Francji

złożył listy uwierzytelniające w Rzymie.

Rzym, 13 sierpnia

Nowomianowany ambasador Francji w Rzymie, de Chambrun, złożył dziś królowi włoskiemu swe listy uwierzytelniające.

Balbo mianowany marszałkiem.

Rzym, 13 sierpnia

Agencja Stefaniego donosi, iż generał Balbo otrzymał nominację na marszałka lotnictwa włoskiego.

Uczestnicy eskadry włoskiej, która dokonała ostatniego lotu, otrzymali bez wyjątku awanse bądź odznaczenia.

Oryginalne zawody sportowe.



Oryginalne zawody sportowe strażaków londyńskich urozmaicone prysznic[...]

Pijane rośliny.

Pod wpływem eteru barwy nabierają połysku.

W lecie rośliny rosną i rozwijają [...] w szybkiem tempie, pod wpływem [...]pła, światła, słońca. W zimie, w oranżerjach, w szklarniach ogrodnicy [...]chowcy pomagają rozmaitym kwiatom i owocom w ich kwitnięciu. Używają się do tego celu rozmaitych środków podniecających i odurzających.

Aby przyśpieszyć rozkwit fiołków pokrapiają ogrodnicy pączki tych kwiatów rozczynem eteru; pod wpływem tego rozczynu kwiaty stają się w[...]sze, obfitsze i bardziej kolorowe. [...]pla chloroformu rozpuszczona w [...] cm. kubicznych wody działa w ciągu 24 godzin jako środek podniecający. [...] nasiona ryżu, pszenicy, pietruszki. [...]łanie tego rozczynu przewyższa [...]krotnie w skuteczności działanie [...]kłej wody, a w rezultacie otrzymuje [...] półtora raza większe i dorodniejsze [...]śliny, niż zwykle.

Jako środek dopingowy działa również tak samo chloralhydrat. W ostatnich czasach zaczęto używać w celu dopingowania roślin w ich rozroście gazy; w dziedzinie hodowli róż [...] nych dużą rolę odgrywa obecnie „gazowanie" krzewów różanych przy użyciu gazu etylowego. Przy zastosowaniu metody gazowej do drzew owocowych osiągano również dobre rezultaty, przyśpieszając okres dojrzewania i skracając jego przebieg. Wypróbowano z dodatnim skutkiem metodę [...] wyższą na gruszkach, jabłkach i pomidorach.

Jak twierdzą fachowcy, środki odurzające i podniecające wywierają na rośliny wpływ, który możnaby porównać ze stanem odurzenia pijackiego. Obserwując zewnętrzne objawy u roślin po zastosowaniu narkotyków, dochodzą ogrodnicy do wniosku, iż rośliny te są jakgdyby pijane. Wszystkie funkcje ich odbywają się w tempie [...]rączkowem, a zwykłe kolory, barwy właściwe kwiatom, liściom, owocom nabierają żywszego odcienia, osobliwego połysku. Jest to stan anormalnego podniecenia.

KRONIKA

Sierpień
14
Poniedziałek

Dziś Euzebjusza
Jutro Euzebjusza

Wschód słońca	4.16
Zachód słońca	19.05
Wschód księżyca	22.18
Zachód księżyca	14,16
Długość dnia	15.20
Ubyło dnia	1,49

Dodatkowa komisja poborowa.

(a) W środę, dnia 16 b. m. od godziny 8-ej rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-miasto I.

Zgłoszenie obowiązuje poborowych rocznika 1912 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na ternie II, III, V, VIII, IX i XI komisarjatu P. P., oraz otrzymali imienne wezwanie z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego.

Ferje letnie dobiegają końca.

(p) Mimo, iż lato jest jeszcze w pełni, w związku ze skróconym w r. b. okresem wakacyj szkolnych — na letniskach podmiejskich zauważyć się daje silny odpływ letników, wracających masowo do Łodzi, aby przygotować dziatwę szkolną do rozpoczęcia nauki.

Jak wiadomo — zajęcia w szkołach rozpoczynają się już od przyszłego poniedziałku, a więc za tydzień.

Wczorajsza niedziela była dla przebywających na letnisku rodzin, obarczonych dziatwą szkolną, ostatnim dniem wywczasów letnich, spędzonych poza Łodzią.

Pod kołami samochodu.

(p) Wczoraj, na przechodzącą ulicą Kilińskiego obok domu nr. 222, 33-letnią Zofję Bogdańską (Kraszewskiego 15) najechało auto, oznaczone nr. rejestracyjnym Ł. D. 1478, prowadzone przez szofera, Jana Szymańskiego (Podgórna nr. 11). Bogdańska uległa ogólnym obrażeniom cielesnym oraz wstrząsowi mózgu. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ofiarę harców samochodowych do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej.

Szoferowi policja sporządziła protokół za nieostrożną jazdę.

Węgiel na zimę.

(p) W ciągu ostatnich dni wzmogła się w Łodzi znacznie liczba tranzakcyj opałowych, w związku z zaopatrywaniem się na zimę w zapasy węgla, koksu i drzewa.

Największem zainteresowaniem cieszy się wśród nabywców węgiel. Koks zakupywany jest w minimalnych ilościach.

OSOBISTE.

Poseł L. Mincberg — prezes wyznaniowej gminy żydowskiej rozpoczął z dniem wczorajszym urlop wypoczynkowy.

NOCNE DYŻURY APTEK.

(p) Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21 M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Głupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).



Nowy podział okręgu łódzkiego na obwody szkolne.

(p) Po likwidacji kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego Łódź, jak wiadomo została włączona do okręgu szkolnego warszawskiego.

Ostatnio ustalony został ostatecznie nowy podział okręgu szkolnego warszawsko - łódzkiego. Ogłoszony on został w ostatnim numerze „Dziennika Ustaw".

Jak wynika z tego podziału — okręg warszawsko - łódzki podzielony jest na 16 obwodów, z tego 9 obwodów z dawnego okręgu warszawskiego(obwody ciechanowski, łowicki, płocki, pułtuski, sierpecki, skierniewicki, warszawski miejski, warszawski powiatowy i włocławski).

Z okręgu wojewódzkiego łódzkiego wydzielono następujące obwody, wcielone do kuratorjum okręgu szkolnego w Warszawie: kaliski, obejmujący powiaty kaliski i turecki, z siedzibą w Kaliszu koniński, obejmujący powiaty koniński i kolski z siedzibą w Koninie, łódzki miejski, obejmujący miasto Łódź, z siedzibą inspektora szkolnego w Łodzi, łódzki powiatowy, z objęciem powiatów łódzkiego, łęczyckiego i brzezińskiego, z siedzibą w Łodzi, piotrkowski, obejmujący powiaty piotrkowski i radomszczański, z siedzibą w Piotrkowie, wieluński, obejmujący teren powiatu wieluńskiego, z siedzibą w Wieluniu, zduńskowolski (mimo, iż Zduńska - Wola nie jest miastem powiatowem), obejmujący powiaty łaski i sieradzki, z siedzibą inspektora szkolnego w Zduńskiej Woli.

„Pożar" dworca Łódź-Kaliska.

Ćwiczenia manewrowe straży ogniowej.

(p) Onegdaj wieczorem, przechodnie zaalarmowani zostali sygnałami trąbek strażackich. W stronę południowo-zachodnią miasta kierowało się niemal jednocześnie sześć oddziałów straży ogniowej, siejąc niepokój wśród przechodniów

Ponieważ przechodnie nigdzie nie za uważyli łuny, przeto przypuszczano, iż pożar powstał gdzieś pod Łodzią. Jakież było przerażenie pasażerów i mieszkańców w pobliżu dworca Łódź-Kaliska, gdy wszystkie sześć oddziałów zatrzymały się przed dworcem i tu poczęły się szybko przygotowywać do akcji ratowniczej.

Okazało się jednak, że akcja przeciw pożarowa była sfingowana, były to jedynie ćwiczenia o charakterze manewrowym. — Komenda ćwiczeń spoczywała w rękach komendanta dr. Grohmana.

Ćwiczenia oddziałów biorących udział wykazały dużą sprawność zarówno fizyczną, jak i szybką orjentację. — Ćwiczeniom straży przyglądały się olbrzymie tłumy publiczności.

Student uciekł przed ślubem.

Zrozpaczona narzeczona szuka go przy pomocy policji.

(a) Józefa B., zamieszkała w Rudzie Pabjanickiej przy ul. Marsz. Piłsudskiego 57, przed pół rokiem poznała Józefa Kotnowskiego, studenta agronomji Uniwersytetu Poznańskiego.

Kotnowski zatrudniony był w charak terze agronoma w pobliskiem dominium W rezultacie doszło między młodymi od zbliżenia, ogłoszone zostały zapowiedzi za indultem, następnie zaś wyznaczony został termin ślubu.

Kotnowski opłacił wszelkie koszta ślubu, zgłosił się nawet do kancelarji pa rafjalnej, gdzie sporządzony został akt, który Kotnowski również podpisał.

Gdy jednak następnego dnia miał stawić się do ślubu w kościele, nie zgłosił się więcej i zniknął bez wieści, wyjeżdżając w nieznanym kierunku.

Pokrzywdzona rozpoczęła poszukiwania za niedoszłym mężem oraz zwróciła się do władz policyjnych, które zarządziły poszukiwania.

Fryzjerzy muszą uczyć chłopców

jeśli od ich rodziców biorą pieniądze za naukę

Warszawa, 13 sierpnia

Na wokandzie sądu w Warszawie roz patrywana była wczoraj charakterystycz na sprawa.

Na ławie oskarżonych zasiadł właściciel zakładu fryzjerskiego Roman Jaworski.

W ubiegłym roku przyjął on w charakterze ucznia Stefana Pokropka i — miał go nauczyć swego fachu. Za naukę zażądał on 300 zł., którą to sumę zapłacili rodzice Prokopka.

Tymczasem Jaworski nie nauczył młodzieńca niczego, a po roku zwinął za kład.

Rodzice chłopca parokrotnie zwracali się o zwrot wpłaconych pieniędzy, — zawsze jednak bez skutku.

W rezultacie złożona została skarga do sądu o zwrot wpłaconych 300 zł. oraz 300 zł. odszkodowania za zmarnowany rok czasu chłopca, który w tym czasie niczego się nie nauczył, a **był używany do posług.**

Pozwany fryzjer tłumaczył się, że za kład musiał zwinąć z powodu kryzysu, ale w wypadku, gdyby otworzył inny, gotów jest chłopca zpowrotem wziąć na naukę.

Sąd grodzki nie uznał tego tłumaczenia za wystarczające i przyznał skarżącemu od pozwanego żądane 600 złotych.

Zuchwałe włamanie.

w Rudzie Pabjanickiej.

(a) Do willi inż. Wędrowskiego przy ulicy Łącznej 35, w Rudzie Pabjanickiej dokonano zuchwałego włamania. Właściciel wraz z rodziną, bawił na wywczasach w Zakopanem, willa zaś pozostawała pod nadzorem krewnego, człowieka młodego i nierzadko przebywającego poza domem przez całą noc. Skorzystali z tego jacyś włamywacze, którzy ogołocili pokoje zajmowane przez inż. Wędrowskiego, nie pozostawiając natomiast żadnego śladu nazewnątrz.

Z tego też względu, kradzież spostrze żono dopiero po powrocie właściciela. Sumę strat ustalono no około 6000 zł. skradzione zostały bowiem futra, nakrycia, garderoba i t. p. rzeczy. — Powiadomiona policja wdrożyła energiczne po szukiwania za zuchwałymi włamywaczami.

Bójki niedzielne.

(p) W dniu wczorajszym, w bójkach ulicznych odniosło obrażenia cielesne kilka osób i tak:

Na Placu Wolności, została zaczepiona przez nieznanego jej osobnika 22-letnia Stefanja Grabowska (Plac Wolności nr. 7) i dotkliwie pobita tępem narzędziem, doznając trzech ran tłuczonych głowy.

32-letni Tadeusz Gradka (Bednarska nr. 12) w bójce odniósł 7 ran tłuczonych głowy i twarzy.

Również w bójce, doznał ran tłuczonych głowy 35-letni Jan Cicherski (Bednarska 10).

We wszystkich powyższych bójkach wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy poszkodowanym, pozostawił ich na miejscu.

(a) Na posesji przy Pl. Wolności 7, pobita została Stefanja Grabowska, któ rej zadano 3 rany.

Na ul. Bednarskiej 12, w czasie bójki pobity został lokator Tadeusz Grafke który odniósł 8 ran kłutych i tłuczonych

Tamże pobity został również Jan Cicherski. — Rannym udzieliło pomocy po gotowie, przyczem policja we wszystkich wypadkach pociągnęła winnych do odpowiedzialności karnej za zakłócenie spokoju publicznego.

Samobójstwo starca.

Wczoraj rano o godz. 6 min. 45, w jednem z mieszkań przy ul. Piotrkowskiej 73 otwarło się nagle okno i jakieś ciało spadło na bruk podwórza. Jak się okazało — była to 63-letnia Sara Bucher.

Wezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego stwierdził zgon na skutek złamania podstawy czaszki.

Bucherowa popełniła samobójstwo na tle rozstroju nerwowego. (p).



Radjoprogram.

—o—

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 14-go sierpnia.

11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.25: Transmisja z ogrodu „Bagatela" K. Dakowskiego koncertu w wyk. Orkiestry pod dyr. Br. Szulca.
12.25—12.33 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.33—12.35 Komunikat meteorologiczny.
12.35—12.55: Dalszy c. muzyki z „Bagateli".
12.55—13.00: Dziennik Południowy.
13.00—13.05: Odczytanie programu na dzień bieżący.
13.05—14.55: Przerwa.
14.55—16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. w przerwie komunikaty łódzkie.
16.00—16.35: Transmisja koncertu z Ciechocinka.
16.35—17.00: Arje i pieśni w wyk. Tadeusza Łuczaja (bas). Przy fort. L. Urstein.
17.00—17.15: Pogadanka w języku francuskim. Lektor p. Lucien Roquigny.
17.15—18.15: Muzyka lekka w wykonaniu Zespołu Górzyńskich
18.15—18.35: Odczyt p. t. „Zadania przebudowy ustroju rolnego" wygłosi p. Włodzimierz Michalski.
18.35—19.05: Recital śpiewaczy Stanisława Boya (tenor). Przy fort. L. Urstein.
19.05—19.20: Muzyka instrumentalna (płyty).
19.20—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.40: Odczytanie programu na dzień następny.
19.40—20.00: Feljeton literacki. Djalog Włodz. Jampolskiego z Ostafem Ortwinem p. t. „Świat staje się coraz młodszym". Transm. ze Lwowa.
20.00—22.45: Operetka „Napoleon i Teresina"— ze studja w 3-ch aktach Oskara Straussa. Tekst polski Kazimierza Wroczyńskiego
W przerwie I-ej Dziennik Wieczorny i Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi. W przerwie II-ej między 2 i 3 aktem Wiadomości sportowe oraz komunikat meteorologiczny.
22.45—24.00: Muzyka taneczna z kaw. „Gastronomja" w Warszawie.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.30. PARYŻ (Radio-Paris). Recital Marcelego Grandjany (harfa). Tr. z Konserwatorjum Amerykańskiego w Fontainebleau.
20.00. DAVENTRY. Wieczór wagnerowski. Tr. z Queen's Hallu.
20.30. BARI. „I Carnasciali" — opera Guido Laccetti'ego.
20.30. WIEDEŃ. „Mikado" — operetka Sullivana.
20.45. RZYM. „Don Juan" — opera Mozarta.
20.45. STRASBURG i PARYŻ (Radio-Paris). „Les Beatitudes"—oratorjum Francka. Tr. z Kasyna w Vichy.

JESZCZE TYLKO DWA TYGODNIE

dzieli Łódź od powszechnego „rendez vous" w parku Helenowskim.

W sobotę, 26 bm. Helenów wypełni się tłumem żądnych rozrywki łodzianek i łodzian, rozbrzmi dźwiękami orkiestr, rozbłyśnie światłami iluminacji.

W dniu tym Helenów będzie terenem zabawy, do uświetnienia której przyczynią się wspólnie łódzki świat artystyczny i świat dziennikarski

W sobotę, 26 bm. spotkamy się wszyscy na Letniej Reducie Prasy.

Wycieczki do Estonji i Finlandji bez paszportów i wiz.

WYCIECZKI DO ESTONJI I FINLANDJI.

Wagons-Lits Cook organizuje wspólnie z linią Żegluga Polska dwie niezwykle interesujące wycieczki morskie do Estonji i Finlandji.

Koniec sierpnia i początek września okres, w którym odbędą się obie wycieczki to cazs najpiękniejszej jesieni w tych krajach.

Czas dobrany niezwykle szczęśliwie przez organizatorów wycieczki, której uczestnicy będą mieli możność poznać piękno Tallina i Helsingforsu w czasie 3-dniowego pobytu w każdej ze stolic.

Program pierwszej wycieczki przewiduje wyjazd z Gdańska 26 sierpnia, 3-dniowy pobyt w Tallinie, przyjazd do Kotka (port Finlandji) skąd koleją do Helsingforsu i powrót morzem do Gdyni, gdzie wycieczka zakończona zostanie dnia 4 września. Ogółem wycieczka trwać będzie pełnych 10 dni.

Druga wycieczka o zupełnie identycznym przebiegu odbędzie się w dniach od 9 do 18-go września.

Cena karty uczestnictwa obejmującej przejazd statkiem w luksusowych kabinach, pełne utrzymanie, przejazd koleją we Finlandji (klasa II) pierwszorzędny hotel, usługi przewodników, paszport zagraniczny i wizy wynosi od osoby zł. 330.

Na każdą z powyższych wycieczek pozostało zaledwie po kilka miejsc przeznaczonych wyłącznie dla Łodzi

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela biuro podróży Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) czynne od godz. 9 do 13.30 i od 15 do 20-ej.

Zamknięcie listy zapisów nastąpi już definitywnie w nadchodzącą sobotę, dnia 19 b. m.



Tajemnica wędrującego jeziora i zaginionych miast azjatyckich.—Szczątki zwierząt z przed 2 miljonów lat.

Wspaniały sukces ostatniej wyprawy Sven Hedina.

(sb) Po sześciu latach wróciła z centralnej Azji wyprawa naukowa pod przewodnictwem znanego podróżnika Sven Hedina. Sven Hedin, z pochodzenia szwed, już nie po raz pierwszy zagłębiał się w nieznane okolice tej części świata, ostatnia jego ekspedycja była jednak najdłuższa.

W skład ekspedycji wchodziło 27 uczonych i 75 pomocników. Potężny bagaż, składający się z kufrów, przygotowanych na wywiezienie rozmaitych cennych przedmiotów i zabytków archeologicznych, dźwigało 300 wielbładów.

Wyprawa miała przebieg zupełnie szczęśliwy. Nikt z jej członków nie stracił życia. *Tylko jeden z chińskich po-sługaczy postradał na pustyni zmysły i popełnił samobójstwo, a inny zmarł na febrę.* Cały materjał zdobyty na tej wyprawie nie został jeszcze uporządkowany. Między innemi znaleziono odciski skamieniałych owadów, które żyły kilka miljonów lat temu. Ponadto wykryto tajemnicze płyty z napisami. Tekstu tego nie zdołano narazie odczytać.

Jeden z geologów dr. Erik Norin, biorący udział w wyprawie zajął się zbadaniem słynnego jeziora Lop Nor. Tajemnicy tego dziwnego jeziora dotychczas nie wyjaśniono. Kiedyś Tybet pokryty był wielkim lodowcem, który z biegiem lat stopniał. Jedyną pozostałością po nim jest właśnie jezioro Lop Nor, które nazwane zostało „wędrującym stawem". *Wędruje ono stale po pustyni na przestrzeni 60 lub 70 km.*

Nad jeziorem tem zbudowane zostało przed wiekami miasto Lou Lan. Niekiedy jezioro to jest tuż pod miastem, innym znów razem oddala się wgłąb pustyni. *Tajemniczego tego zjawiska narazie geologowie nie wyjaśnili.*

Poszukiwania archeologiczne zostały uwieńczone nadspodziewanym wynikiem. Ekspedycja przywiozła do Europy 50.000 narzędzi z epoki kamiennej i 10.000 deszczułek z tajemniczem pismem. Część z nich już odczytano. Jest to opis walk mieszkańców miasta Lou Lan z hunnami, którzy parli na wschód. Prócz miasta Lou Lan, z którego obecnie pozostały jedynie szczątki, odnalezione zostało inne zaginione miasto — Khara Edsina, zwane przez mongołów Khoto. W czasach, gdy słynny podróżnik wenecki Marco Polo przybył do Azji, było to jeszcze kwitnące miasto. Obecnie pozostały z niego tylko ruiny. *Jak ustalono, przyczyną wyludnienia miasta była susza.* Ostatni mieszkańcy, którzy probowali jeszcze kopać kanały, któreby sprowadzały wodę z gór, jednak wysiłki ich były bezskuteczne. W murach tego spustoszonego miasta dokonano wiele cennych odkryć.

Ponadto niezwykle bogato prezentują się zbiory geologów. *Natrafiono na zaginione szczątki roślin i zwierząt z przed 2 miljonów lat. Między innemi znaleziono jaja strusie z tego samego okresu.* Na ślady praczłowieka jednak nie natrafiono.

Wiele pomiarów dokonano również z zakresu przyciągania ziemi i promieniowania magnetycznego. Dla zmierzenia siły i kierunków wiatrów puszczono kilkaset balonów, które wzbiły się na wysokość 18.000 metrów.

Uporządkowanie wszystkich tych zdobyczy zajmie conajmniej jeszcze kilka lat czasu.

Wyścigi konne w Rudzie Pabjanickiej.

Wyniki gonitw z dnia wczorajszego.

Na wczorajszych wyścigach konnych w Rudzie Pabjanickiej uzyskano następujące wyniki:

GONITWA PIERWSZA:
Nagroda 1000. Płoty. Dystans 2400.
1) Edgyar, 2) Haszysz.
Tot. 13.50.

GONITWA DRUGA.
Nagroda 1800. Dystans 900.
1) Talar, 2) Lala Roukh, 3) Simonetta
Tot. 28.

GONITWA TRZECIA.
Nagroda 4000. Steeple. Dystans 4800.
1) Nawój, 2) Grzybek Pierwszy.
Tot. 15.

GONITWA CZWARTA.
Nagroda 5000. Dystans 2100.
Im. Prez. Łódz. Tow. Zach. do Wyścigów Konnych.
1) Firley, 2) Ferrydor.
Tot. 7.50.
Francuski 5 i 5.

GONITWA PIĄTA:
Nagroda 4000. Dystans 1200.
Im. m. Rudy Pabjanickiej.
1) Gandhi II, 2) Farinelli, 3) Loup Garou.
Tot. 11.
Francuski 6. 6.50 i 8.

GONITWA SZÓSTA:
Nagroda 1200. Dystans 1600.
1) Etoile II, 2) Gracia, 3) Maraton.
Tot. 90.50.
Francuski 11, 6.50 i 6.

GONITWA SIÓDMA.
Nagroda 1000. Dystans 2100.
1) Cora, 2) Harfa.
Tot. 12.
Francuski 7 i 14.

Jubileusz przesyłki pocztowej

„Wynalazku" tego dokonał niewidomy dyrektor poczty

(sb) Z pośród wielu jubileuszy, jakie obchodzi od czasu do czasu cały świat kulturalny, nie bez echa przeszedł obecnie *jubileusz... przesyłki pocztowej.*

W dniu 1 sierpnia 1883 roku, a więc akurat 50 lat temu przesłana została pocztą pierwsza przesyłka.

Przed pięćdziesięciu laty problem przesyłania przesyłek przy pomocy poczty, wywołał wielce ożywioną dyskusję. Obawiano się, czy poczta nie poniesie wskutek przesyłania większych paczek strat.

Pierwszy wyłom zrobił niewidomy dyrektor poczty angielskiej Henry Fewcett, którego nazwisko przeszło w ten sposób do historji. Prócz niego przeszła do historji panna Geralda Main, pierwsza osoba na świecie, *która otrzymała pierwszą przesyłkę pocztową.*

U drzwi mieszkań angielskich znajduje się kołatka, którą listonosz po wrzuceniu listu do skrzynki dwukrotnie uderza. Gdy w dniu 1 sierpnia 1883 roku zapukał do niej listonosz, panna Main nie przypuszczała wcale, że nazwisko jej przejdzie do historji. *Obecnie w domu, w którym mieszkała, wmurowana została tablica pamiatkowa z nazwiskiem nieżyjącej już adresatki.*

Niezwykły, jak na owe czasy, „wynalazek" niewidomego dyrektora poczty przyjął się w rekordowo szybkim czasie.

W ciągu pierwszego roku dostarczono w Anglji zapomocą poczty 20 miljonów paczek, w następnym roku 100 miljonów, obecnie zaś, po 50 latach, przesłano pięć miljardów przesyłek pocztowych.

Hrabia, który udawał oszusta,

aby wyzyskać zdenerwowanie partacza i... ograć go

(sb) Do dyrekcji policji w Paryżu zgłosił się przed kilku dniami jakiś zdenerwowany mężczyzna i przedłożył dyrektorowi policji list. Był to anonim zawiadamiający, że do Paryża przybył znany oszust karciany obracający się w najwyższych sferach — Patrof.

Zdenerwowany mężczyzna oświadczył, że jest gospodarzem jednego z największych klubów karcianych w Paryżu i otrzymał właśnie ów list. Autor listu zawiadamiał jednocześnie, że Petrof będzie grasować właśnie w klubie, którego on zdenerwowany, interesant jest gospodarzem, przyczem podany był dokładny rysopis oszusta.

Na prośbę gospodarza klubu wysłano wieczorem detektywa, który miał oszusta schwytać na gorącym uczynku wyciągania kart z rękawa lub z kieszeni.

O przybyciu oszusta dowiedzieli się również gracze klubowi, którzy postanowili go zdemaskować. Wieczorem przybył Petrof do klubu, nie chciał jednak grać ani w bakarata ani w pokera, lecz w brydża.

Jak wiadomo, w grze tej wygrywa tylko ten, który rzeczywiście stwarza niebezpieczne sytuacje dla przeciwnika. Petrofa otoczyło kilku mężczyzn, wraz z detektywem, jednak nie mogli jakoś złapać oszusta na fałszywej grze. Tymczasem zdenerwowani partnerzy Petrofa grali bardzo źle. Petrof stale wygrywał, a gdy wreszcie zgromadził koło siebie sumę 50.000 franków, pożegnał towarzystwo i opuścił lokal.

Mimo iż detektyw nie mógł stwierdzić tego, że Petrof oszukiwał, aresztował go na ulicy. Odprowadzony do komisarjatu Petrof przedstawił swe dokumenty. Był to autentyczny paszport hiszpański, wystawiony na nazwisko hrabiego Gomeza Cortegi. Gdy mu oświadczono, że jest podejrzany o uprawianie fałszywej gry, hrabia oświadczył:

— Panowie zostali wprowadzeni w błąd anonimem.

— I mimo to nie bał się pan przybyć do Paryża.

— Nie — brzmiała odpowiedź — ponieważ sam ten anonim wysłałem. Tylko głupcy grają fałszywie. Celem mojego listu było zdenerwowanie przeciwnika i ogranie go ale nigdy w grze nie fałszowałem.

Mimo, iż taki sposób wprowadzenia przeciwnika w błąd nie był etyczny — hrabiego musiano zwolnić z braku jakichkolwiek okoliczności przestępstwa.

ULGOWY PRZEJAZD DO GDYNI.

We wtorek, dnia 15 b. m. organizuje tutejszy oddział Wagons-Lits Cook ulgowy przejazd do Gdyni.

Odjazd nastąpi we wtorek o godz. 21.25 z dworca kaliskiego, pociągiem bezpośrednim. Miejsca rezerwowane.

Przejazd klasą III wynosi zł. 18.—

Bilety nabyć można w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64).

ULGOWE PRZEJAZDY DO TRUSKAWCA I KRYNICY.

Tutejszy oddział Wagons-Lits Cook organizuje na środę, dnia 16 b. m. ulgowe przejazdy do Krynicy i Truskawca.

DO KRYNICY odjazd nastąpi w środę o godz. 21.46 z dworca fabrycznego pociągiem bezpośrednim. Miejsca rezerwowane.

Przejazd wynosi: kl. III — zł. 22.60, kl. II — zł 34.20.

DO TRUSKAWCA odjazd nastąpi w środę o godz. 20.08 z dworca kaliskiego, pociągiem bezpośrednim, pośpiesznym od Przemyśla do Truskawca. Miejsca rezerwowane.

Przejazd wynosi: kl. III — zł. 28.90, kl. II — zł. 38.10.

Na powyższe ulgowe przejazdy bilety nabyć można już od dziś w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) czynne od godz. 9 do 13.30 i od 15 do 20-ej

---

Temat do komedji.

Nie rozumiem dlaczego nasi komedjopisarze uskarżają się na brak tematów. Tematy leżą na ulicy. Trzeba się tylko schylić i je podnieść. Oto jeden. Akcja rozgrywa się w wielkiem mieście. Osoby: mąż, żona i dziennikarz.

Odsłona pierwsza. Małżeństwo. Pobrali się przed dziesięciu laty. Mąż zamożny, dobroduszny, jowialny. Żona młoda, piękna kobieta. Małżeństwo szczęśliwe. Żona zdążyła przyzwyczaić się do wad męża, podczas gdy mężowi wogóle jeszcze na myśl nie przyszło, że żona może mieć jakieś wady. Żyli szczęśliwie, zajmując piękne mieszkanie na pryncypalnej ulicy.

Odsłona druga. Mąż poznał niegdyś młodego dziennikarza. Bardzo sympatycznego wagabundę. Dziennikarz miał zdolności, ale nie miał pieniędzy. A gdy pewnego dnia mąż wprowadził go do swego domu, dziennikarz zakochał się śmiertelnie w żonie swego bogatego przyjaciela.

Odsłona trzecia. Dziennikarz kochał całą pełnią swego młodzieńczego i zdolnego do porywów serca. Kochał i pożądał. Ale nie śmiał. Aż raz, po roku, znaleźli się sami. Żona i dziennikarz. I wówczas wyznał jej swą miłość. Zapadał zmrok. Było nastrojowo. Dziennikarz umiał mówić pięknie. Przecież to był jego zawód. I mówił też tak uwodzicielsko, że ona nie zdołała się oprzeć. Gdy nachylił się, by ją pocałować, nie broniła się. Tylko skinęła przecząco głową, gdy prosił ją, aby się spotkali.

Odsłona czwarta. Spotkali się ostatecznie. Przechadzki ich trwały długo. On jej opowiadał o swej miłości, ona uśmiechała się. Pewnego razu dziennikarz nie mógł się już dłużej opanować. Byli na jakiejś samotnej ulicy, gdy zawołał namiętnie:

— Jeśli nie będziesz moją, odbiorę sobie życie!

Spojrzała na niego. Milczała przez kilka chwil. I wreszcie wyszeptała:

— Chłopaku cudny. Kocham cię również i chcę być twoją. Powiem jutro memu mężowi, że muszę pojechać do matki, która mieszka w pobliskiem miasteczku prowincjonalnem. Nie pojadę jednak do niej, tylko spędzę dzień z tobą. A więc jutro. Od trzeciej do ósmej wieczorem. Spotkamy się w cukierence.

Gorący pocałunek. Ona wsiadła do taksówki. On został, oszołomiony mającem nastąpić spotkaniem. Ale nagle wzdrygnął się. Jak to urządzić? Przecież nie miał ani grosza,... w redakcji nie dadzą mu zaliczki, wybrał już swą pensję... A pozatem skąd weźmie pokój? Mieszka przy rodzicach. Nikt z jego znajomych nie da mu swego mieszkania nie zawierzy. Mój Boże. Dokąd zaprowadzi swą ukochaną. A słodycze? Zakąski? Likiery? Trochę kwiatów? Na wszystko to trzeba pieniędzy... Ale skąd? Skąd je wziąć?...

Odsłona piąta. Chciał sobie koniecznie pożyczyć gdzieś jakąś sumkę. Chodził po późnego wieczora, ale znikąd nie mógł dostać pieniędzy. Nad ranem zrozpaczony wrócił do domu. Nie mógł spać. Przewracał się z boku na bok. Ale wreszcie zmęczenie wzięło górę. Usnął kamiennym snem. A gdy się obudził — była godzina 1-sza po południu. Zerwał się przerażony. Za dwie godziny miała czekać na niego ukochana. A on nic nie ma. Ani pieniędzy, ani mieszkania. Ubrał się szybko i wybiegł na ulicę.

Odsłona szósta. Jest już druga godzina. Zmęczony, zdenerwowany szedł ulicą. Jeszcze nic nie miał, a tymczasem za godzinę... Nagle, gdy przechodził koło pierwszorzędnej kawiarni ujrzał jej... męża. Siedział sam przy stoliku, przeglądając znudzony jakąś gazetę. Dziennikarz nie namyślał się więcej. Zdeterminowany wszedł do kawiarni. Przywitał się. Usiadł. Ale nie mógł zacząć mówić. Siedział milczący, z wbitym w ziemię wzrokiem. Mąż roześmiał się nagle.

— Co ci się stało? Wyglądasz jak skazany na śmierć.

— Ach gdybyś wiedział. Ach gdybyś wiedział. Za pół godziny mam trzymać w ramionach boską kobietę. A... nie mam ani mieszkania ani pieniędzy...

Mąż uśmiechnął się dobrodusznie.

— Tylko tyle. Pomogę ci najchętniej. Masz tu klucz od mego mieszkania.

— Od twego? Twego mieszkania?

— Ale tak. Szczęście ci sprzyja. Nikt ci nie przeszkodzi. Moja żona wyjechała do matki i wróci dopiero późnym wieczorem. Ja idę do klubu na karty i nie wrócę przed 6-tą rano. Służba została zwolniona, więc mieszkanie jest całkowicie puste. Możesz na mnie polegać. Bierz klucz i goń.. Zaraz, czekaj. Masz tu jeszcze trochę pieniędzy. Oddasz mi, nie krępuj się. Kup coś dobrego, słodycze, zakąski, likiery, trochę kwiatów. Inaczej nie można. No, śpiesz się.

I dziennikarz, uszczęśliwiony, popędził na łeb na szyję.

No, któż zrobi z tego komedję?

Tłum. Les.

Na świecie jest coraz mniej złota.

Złoto w ziemi jest już na wyczerpaniu.

Czy platyna zastąpi złoto?

(x) Dużo się ostatnio pisze i mówi o złocie. „Pokrycie złotowe", „Rynek złoty", oto są mniej więcej tytuły najrozmaitszych artykułów, zamieszczanych w dodatkach gospodarczych i handlowych pism codziennych. Wiele mówiło się również o pokryciu złotowem, parytecie złota i t. d. podczas ostatniej, nieudanej, konferencji gospodarczej w Londynie.

Ten żółty metal, który **jest przedmiotem pożądania całego świata** znany jest i istnieje od bardzo dawna. Złoto jest metalem, którego jeszcze na drodze syntetycznej otrzymać nie można i który znajduje się w niewielkich ilościach w ziemi w różnych częściach naszego globu. Wiadomo jednak, **że wszystkie skarby naturalne z czasem ulegają wyczerpaniu.** Interesujące jest zatem zagadnienie **na jak długo jeszcze wystarczy nam złota i co nastąpi wówczas, gdy złota na świecie zabraknie?**

Tak stare, jak ludzka kultura jest również i pojęcie o tem, że złoto należy do najbardziej cennych metali. Zanim człowiek nauczył się cenić żelazo i miedź i z metali tych wykonywać potrzebne przedmioty, **znał już zalety i posiadał umiejętność obróbki złota.** Sześć tysięcy lat przed Nar. Chr. używano już złota do wyrobu najrozmaitszych ozdobnych przedmiotów a 1500 lat przed Nar. Chr. król Thumotis III w Egipcie posiadał już racjonalnie eksploatowaną kopalnię złota.

Przez wszystkie te tysiąclecia jedynie złoto, ten wybrany metal, stanowił zewnętrzny symbol bogactwa, poszukiwany niemniej przez stary lud Inkasów, jak i późniejszych poszukiwaczy złota z Klondyke.

O wielkiem pożądaniu złota świadczy chociażby fakt że całe **średniowiecze upłynęło pod znakiem poszukiwania „kamienia filozoficznego",** za pomocą którego możnaby mniej wartościowe metale uszlachetniać i otrzymywać tak upragnione przez wszystkich

złoto.

Tymczasem jednak, ponieważ nikt dotychczas nie wynalazł żadnego „kamienia filozoficznego" i prawdopodobnie nigdy nie wynajdzie, musimy się zadawalniać tem tylko złotem, które otrzymujemy na drodze kopalnianej — z ziemi.

Złoto służy obecnie również i do ustalania podstaw pewnych stałych wartości, służy jako podstawowa miara, jednakowa dla całego świata, ułatwiająca znacznie porozumienie wzajemne i kontrakty handlowe.

Tembardziej jest wobec tego interesująca kwestja **czy ilość złota na świecie ulegnie zmniejszeniu** i czy w skarbcu ziemi duży jest jeszcze zapas złotego kruszcu?

Statystyki wydobywanego złota istnieją stosunkowo od niedawna. **Ile złota** wydobyto wogóle na całym świecie, tego dzisiaj nie sposób jest obliczyć. W każdym jednak razie złota wydobywa się o wiele mniej aniżeli się to przeciętnemu laikowi zdaje.

Wroku 1913 wydobyto na całym świecie 80 miljonów tonn żelaza, złota natomiast wydobyto zaledwie 700 tonn. W średniowieczu wydobyto ogółem 32 tysiące tonn złota. Dokładniejszych danych z tego okresu niema. W każdym razie **przeciętna roczna produkcja złota na całym świecie wynosi 600 tonn,** wartości 3,4 miljardów złotych. Nie całe złoto wydobyte w ciągu wieków, pozostało na świecie. Złoto ulega częściowemu zniszczeniu i zawsze pewna jego ilość znika z powierzchni ziemi. Znaczna część złota, wydobytego i przerobionego, spoczywa na dnie oceanów i niema sposobu uniknięcia wypadków zatopienia okrętów, a wiadomo, że na każdym okręcie znajduje się pewna ilość złota, bądź to w monetach, bądź sztabach, bądź kosztownościach. Znane są również **wypadki zatonięcia całych ładunków złota, które do dzisiejszego dnia spoczywają na dnie oceanu.** Ogromna ilość złota używana bywa do wyrobu kosztowności i klejnotów, największa jednak ilość złota spoczywa, w dobrze strzeżonych skarbcach bankowych.

Banki całego świata posiadają w swych skarbcach złota w sztabach i monetach na sumę 400 miljardów złotych koron.

Głównymi „dostarczycielkami" złota są: Afryka, a przedewszystkiem Transvaal, Kanada, Stany Zjednoczone, Rosja i Australja. Inne państwa również wydobywają na swych terytorjach złoto, ale ilość tego złota jest tak znikoma, że w produkcji światowej nie odgrywa prawie żadnej roli. Otóż, jak obecnie stwierdzono, **ilość złota na całym świecie gwałtownie się zmniejszyła i zmniejszyła się również ilość wydobywanego złota.**

Kopalnie złota nie rentują się już tak bardzo i coraz trudniej, znaleźć w nich kruszec. **Złota w ziemi zaczyna brakować.** Cały szereg kopalni złota, które przed niewielu jeszcze laty, potrafiły spowodować ruch emigracyjny na całym świecie i dokąd tysiące ludzi opanowanych „gorączką złota" biegło porzuciwszy dom i rodziny, dziś stoi pustych **i doszczętnie wyekspoatowanych.** Zapas złota w kopalniach Alaski wydawał się być skarbcem bez dna, takie przynajmniej przekonanie panowało jeszcze przed kilkudziesięciu laty. Tymczasem **dzisiaj cały szereg kopalni na Alasce stoi pustych i wymarłych, złoto z nich zostało doszczętnie wybrane.**

Ilość wydobywanego złota w Stanach Zjednoczonych poczęła się gwałtownie zmniejszać już od roku 1913. **W roku 1929 wydobyto na terytorjum Stanów Zjednoczonych zaledwie 66 tonn złota, podczas gdy przeciętna produkcja amerykańska w latach przedwojennych wynosiła 130 tonn rocznie.** W przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych, produkcja złota w Kanadzie nieco wzrosła. W roku 1928 wydobyto w Kanadzie 57 tonn złota, w roku 1929 wydobyto aż 62 tonny.

Roczna produkcja złota w Australji wynosi wciąż jeszcze 19 tonn rocznie, a Europa produkuje 37,5 tonn rocznie. Z cyfry tej odliczyć trzeba 32 tonny dostarczane przez Rosję, pozostała niewielka ilość wydobywanego złota przypada na rozmaite państwa europejskie.

Głównym jednak skarbcem złota jest niedawno stosunkowo, odkryta kopalnia w Johannesburgu w Transvaalu. Przed pięćdziesięciu laty, na tem samem miejscu gdzie dziś wznoszą się gigantyczne płóczkarnie, stał dom ubogiego kolonisty. Na fermie jego **znaleziono przed pięćdziesięciu laty, po raz pierwszy, drobne ziarenka złota.** Po bliższem zbadaniu okazało się, że w tem miejscu znajduje się **nieoceniony skarb rozciągający się na przestrzeni przeszło 100 kilometrów i sięgający do blisko 2500 metrów głębokości.**

Rok rocznie wydobywa się stamtąd **około 30 miljonów tonn złotego kwarcu, który po przepłókaniu daje 330 tonn złota rocznie. Stanowi to 60 proc. całej światowej produkcji.**

Obliczono jednak, że jeżeli w najbliższych kilkudziesięciu latach nie znajdzie się żadnej nowej kopalni złota, zapas istniejącego dotychczas, gwałtownie się skurczy i **pewnego dnia świat zostanie bez złota.** Za ile lat zabraknie złota tego dokładnie przewidzieć niepodobna. W każdym razie obliczono, że najpoważniejsze kopalnie w Transvaalu, dostarczające dzisiaj 60 proc. światowej produkcji złota, **za lat dwadzieścia znajdą się na wyczerpaniu.**

Już dzisiaj wydobywanie złota z tych kopalni napotyka na wielkie trudności. Dotarto tam już do najgłębszych pokładów złota, tak, że **temperatura w tych kopalniach jest wprost nie do wytrzymania.** Wszystkie roboty w głębi ziemi, wykonywane są przez negrów, którzy z natury są bardziej wytrwali na ciepło. Ale temperatura zaczyna już dochodzić do takiej wysokości, że nawet czarni nie potrafią jej znieść. Wówczas produkcja złota zostanie z przyczyn technicznych zaniechana.

Jeżeli więc nie znajdą się jakieś środki umożliwiające pracę w rozpalonem łonie ziemi, i wydobywanie złotego kruszczu z kopalni w Transvaalu, lub też nie znajdzie się żadnych innych kopalni złota, **nastąpi ogólny kryzys i zmierzch złota.**

Wówczas najprawdopodobniej do **głosu dojdzie platyna,** metal niemniej wartościowy, który, jak dotychczas nie grozi wyczerpaniem. Platyna więc stać się może po złocie tą podstawową miarą wartości. Chyba, że... wszystkie państwa świata pójdą za przykładem nielicznych i wyrzekną się parytetu złotowego.

DR. W. L.

Miłość czyni cuda.

Potrafiła ona nawet uleczyć księcia Asturji z jego licznych dolegliwości.

Syn ex-króla Alfonsa w roli hodowcy kur.

(aa) „Miłość czyni cuda" — mówi stare przysłowie.

Że zdanie to znajduje swe potwierdzenie w życiu, sprawdzić możemy na przykładzie księcia Asturji, syna ex-króla hiszpańskiego Alfonsa.

Parę tygodni temu wstąpił młody książę w związki małżeńskie z przepiękną rudowłosą Senoritą Eldemirą San Pedro Ocejo.

Ci bowiem, którzy znali uprzednio młodego księcia, nie chcą wierzyć, że zmiana taka, jaka zaszła w niedoszłym następcy hiszpańskiego tronu — jest możliwa.

Urodzony do panowania — *połowę swego młodego, bo dwudziesto-sześcioletniego życia spędził w łóżku, cierpiąc na odziedziczoną i niestety nieuleczalną, chorobę.*

Dziś jest on zdrowym młodzieńcem, który dla miłości poświęcił wszystko— swoje ewentualne prawa do tronu, majątek i krewnych.

Romans księcia zaczął się w szpitalu. Senorita Eldemira przez pewien czas przebywała na kuracji w klinice w Lozannie. Tam właśnie poznała księcia, który również leczył się w tym czasie z jednej ze swych licznych dolegliwości.

Sama cierpiąca — senorita Eldemira poczęła doglądać chorego księcia i dokonała cudu.

Zdarza się niejednokrotnie, że chorzy żenią się ze swemi pielęgniarkami. Jakkolwiek senorita Eldemira nie trudniła się tem zawodowo — zasłużyła tem niemniej na miłość księcia.

Jeszcze do niedawna *wspaniała limuzyna z szoferem w liberji stała cały dzień przed hotelem w Lozannie, na wypadek, jeśliby książę zapragnął odbyć przejażdżkę po mieście.*

Dziś automobil i szofer powędrowali do Fontainebleau pod Paryżem, wraz z całą służbą królewskiego domu — i młody książę, *jako zwykły pan Bourbon* odbywa piesze przechadzki po mieście.

Książę jest niezmiernie szczęśliwy, lecz martwi się nieporozumieniem z ojcem.

— *Nie przestałem ani na chwilę żywić najszczerszych uczuć synowskich dla mego ojca — mówi on.* — Utrzymujemy nader żywą, bo codzienną korespondencję. *Zrzekając się praw do tronu i majątku, dałem dowód zupełnego podporządkowania się woli ojcowskiej,* ze smutkiem jednak widzę, że między nami wytworzyła się przepaść.

— *Otrzymuję mnóstwo depesz z całego świata. Ludzie, których absolutnie nie znam, ofiarują mi na mieszkanie własne zamki i pałace.* Nie mam jeszcze żadnych konkretnych planów na przyszłość. Idąc za przykładem następcy tronu portugalskiego — przez pewien czas prowadziłem na wsi wzorową hodowlę kur. Jakkolwiek wiodło mi się w hodowli niezgorzej — nie udawało mi się nigdy spieniężyć mych okazów.

Trudno, nie mam zdolności do handlu — kończy książę z wesołym uśmiechem.



Kto otrzyma promocję do Ligi?

Porażka Turystów w Poznaniu. — Sukces Naprzodu.

W rozgrywkach o wejście do Ligi sytuacja jest nadal niewyjaśniona. Polonja warszawska po utracie 1 punktu musi się obecnie b. wysilić, by nie pozwolić się wyprzedzić przez Legję poznańską.

W grupie lwowskiej jednakowe szanse do tytułu mistrza posiadają Polonja przemyska i Hasmonea rówieńska.

W grupie krakowsko - lwowskiej tytuł mistrza ma zapewniony Naprzód Śląski.

W grupie wschodniej zdecydowanie na czele tabeli kroczy WKS wileński.

Przebieg wczorajszych spotkań o wejście do ligi przedstawia się następująco:

Polonja (Bydg) — Polonja 1:1 (1:0).

Nasz bydgoski korespondent telefonuje:

Zawody o wejście do ligi z Polonją stołeczną wywołały tu duże zainteresowanie. Na stadjonie miejskim stawiło się przeszło 2.500 widzów.

Warszawianie zaprezentowali się b. słabo i tylko szczęściu przypisać należy że wywieźli oni z Bydgoszczy jeden punkt. Pozatem zachowywali się oni bardzo chałaśliwie na boisku i nie pozostawili dobrego wrażenia.

Gospodarze losują z wiatrem i mają do przerwy znacznie więcej z gry. Bezustanne ataki miejscowych likwidują Bułanow i Korniejewski. Szczególnie bramkarz gości gra w tym okresie wspaniale i ratuje drużynę od dużej klęski. W 21-min. udaje się wreszcie gospodarzom uzyskać bramkę ze strzału Michalskiego, który umiejętnie wykorzystał wybieg Korniejewskiego.

Po zmianie stron gra jest wyrównana. W 50 minucie Łanko zdobywa wyrównującą bramkę z zamieszania.

W ostatnich minutach gra jest bardzo ostra, a chwilami brutalna. Scysja między Łanką a sędzią zostaje z trudem zlikwidowana.

W ostatniej minucie gry dyktuje sędzia rzut karny dla gospodarzy, który jednakże zostaje niewykorzystany przez Obrębskiego.

Przy zejściu zespołów z boiska wynikła awantura, której kres położyła policja. Kierownik Polonji Bułano, brat obrońcy, rzucił się na sędziego p. Pilniaczaka z Torunia, znieważając go czynnie.

W obronie sędziego stanęła drużyna gospodarzy. Wypadek ten należy jaknajenergiczniej napiętnować, zwłaszcza, że wybryki Bułanowa powtarzają się coraz częściej. Przed tygodniem kopnął on po meczu Polonja — Turyści Frankusa z drużyny łódzkiej. Zaiste łobuzerski kierownik.

Naprzód—Olsza 5:1 (2:0).

Od pierwszej minuty gry aż do końca byli górnoślązacy panami boiska. Gospodarze grali o całą klasę słabiej i byli gorsi niż w grze z Unją z Sosnowca. Górnoślązacy natomiast zaprezentowali wzorowy footbal.

Atak technicznie wysoko stojący rozumiał się wzajemnie. Obaj obrońcy Kalus i Michalski imponowali czystemi wykopami, wygrywając wszystkie pojedynki.

Do tak wysokiej porażki przyczynili się głównie obaj obrońcy Olszy Piekarz i Król.

Szczęśliwym strzelcem czterech bramek był Nastula oraz Stefani (jedną). Dla Olszy jedyną bramkę zdobył Michalak II. Publiczności 800 osób. Sędziował p. Frank bardzo dobrze.

WKS (Wilno)—4 Dyon 3:2 (2:0).

W Brześciu rozegrany został w dniu wczorajszym mecz o wejście do Ligi między WKS (Wilno) a 4 Dyonem Samochodowym. Zwycieżyli wilnianie po zaciętej walce w stosunku 3:2 (2:0).

Bramki dla wilnian uzyskał Zbroja. Dla gospodarzy Grabczak i Kwarczewski.

Hasmonea (Równe) — Polonja 2:2 (1:1)

Rozegrany w Równem mecz o wejście do ligi między Hasmoneą a Polonją przemyską zakończył się po równorzędnej grze wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Pod koniec zawodów Hasmonea nie umiała wykorzystać swej przewagi.

Legja (Poznań)--Turyści 6:2 (1:2).

Stronniczy sędzia.—Dwuch zawodników Turystów wykluczonych z boiska.

Nasz poznański korespondent (Sw) telefonuje:

Mecz o wejście do Ligi między Legją poznańską a Turystami zakończył się wysokocyfrowem lecz niezasłużonem zwycięstwem gospodarzy.

Do przerwy łodzianie byli znacznie lepszym zespołem. Górowali oni nad Legją techniką i zgraniem. Po przerwie jednak załamali się zupełnie, gdyż fatalnie **prowadzący mecz w zastępstwie p. Brzezińskiego p. Ferster krzywdził ich na każdym kroku, wykluczając w dodatku dwuch zawodników z boiska: Klimczaka w pierwszej połowie meczu a Frankusa pod koniec zawodów.**

Gra należała do niezwykle interesujących i przyglądało się jej około 6 tysięcy widzów.

Przed zawodami prezes Legji p. Dybieżewski wręcza przedstawicielom zespołu łódzkiego kwiaty.

Gra rozpoczyna się pod znakiem nieznacznej przewagi Legji, niebawem jednak pole gry opanowali łodzianie, którzy przeprowadzają bardzo efektowne ataki. Mimo to w 19-ej minucie Margaj przerywa się przez obronę łódzką i zdobywa pierwszy punkt.

Turyści nie upadają na duchu i już w dwie minuty później wyrównują z ładnego strzału Seidla.

Łodzianie atakują w dalszym ciągu i w 30-ej min. zdobywają prowadzenie ze strzału Klimczaka. W kilka minut później sędzia wyklucza z gry Klimczaka i Turyści są już do końca meczu osłabieni.

W drugiej połowie łodzianie grają w dziesiątkę, ściągają kilku zawodników do tyłu i grają defenzywnie. Legja atakuje teraz bez przerwy, zdobywając pięć bramek ze starzałów: Genzlera, Bernszteina (2) i Mazgaja. Należy zaznaczyć, że pod koniec meczu Turyści grali już tylko w dziesiątkę, gdyż p. Ferster wykluczył z gry również Frankusa.

Walasiewiczówna dwukrotnie pokonana

przez holenderkę Schurman.

Bruksella, 13 sierpnia. (Telef. własny).

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne odbyły się tutaj z udziałem dwuch polek: Wajsówny i Walasiewiczówny.

Zawody dzisiejsze przyniosły naszym rodaczkom szereg cennych zwycięstw, lecz również i nieoczekiwane porażki.

Wajsówna wygrała konkurencję w rzucie dyskiem, osiągając piękny wynik 42,90 mtr., w rzucie kulą osiągnęła 11.46 mtr., w rzucie oszczepem zajęła trzecie miejsce, osiągając wynik 30.55 mtr. Pierwsze miejsce w rzucie oszczepem zajęła angielka Decock, osiągając wynik 32.16 mtr.

Walasiewiczówna startowała ze zmiennem szczęściem. Przegrała biegi na 100 i 200 mtr., przybiegając do mety w tym samym czasie co i zwyciężczyni holenderka Schurmann, w obu biegach w czasie 11,9 i 24,05 sekund.

Walasiewiczówna wygrała zato bieg na 800 mtr., w czasie 2 min. i 26 sekund, przed angielką Christmas.

Ponadto Walasiewiczówna zdobyła moralne zwycięstwo w skoku wdal, uzyskując poza konkursem wyniki 550 cm. Pierwsze miejsce w skoku wdal zajęła angielka Hiscook, uzyskując jednak tylko 525 cm.

Pozatem Wajsówna startowała w skoku wzwyż, odpadając przy wysokości 140 cm.

Zawody w konkurencjach były świetnie obesłane. Holandja, Francja i Anglja wysłały na zawody pełne składy olimpijskie. Startowało około 50 najlepszych zawodniczek.

Mistrzostwa pływackie Polski.

Wyniki pierwszego dnia zawodów.

Pierwszy dzień mistrzostw pływackich Polski sprowadził mimo deszczowej pogody dość dużo publiczności.

Poziom zawodów był naogół wyrównany, naturalnie jednak pewna dysproporcja istniała, ale tylko u takich pływaków jak Bocheński i Karliczek. Na starcie zjawili się dobrzy jakościowo zawodnicy, niemniej jednak poszczególne konkurencje były obsadzone ilościowo, przyczem podkreślić należy, że najliczniej przybyli warszawiacy, a to A. Z. S. i Legja, poczęści również EKS z Katowic, który obsadzony był tylko biegami męskiemi, podobnie zresztą jak i Giszkowiec.

Natomiast Kraków wypadł wręcz kompromitująco, obsadzając mistrzostwa tylko jednym zawodnikiem Rupertem.

Organizacja zawodów sprawna i szybka. Pierwsze miejsca w poszczególnych konkurencjach zajęli:

400 metrów stylem dowolnym Kot Pogoń 6,07,2.

200 metrów styl dowolny Bocheński 2,27,5.

100 metrów dla pań Friczówna 1,38,2

100 metrów stylem klasycznym Stanek Unja 1,31,2.

200 metrów stylem klasycznym Polak 3,05,5.

100 metrów stylem dowolnym Krotochwila 1,21,8.

100 metrów stylem dowolnym Bocheński 1,02,8.

3×100 sztafeta Pogoń 4,12,2.

4×200 EKS 10,42,2.

Ogólna punktacja przedstawia się następująco: AZS 78, Klub pływacki Siemianowice 61, EKS Katowice 54, Giszowiec 42, Legja 41, Delfin 23, Hakoah 19, Cracovia 15, Pogoń 5, AZS Poznań 3, Pocztowy klub pływacki 2, Unja 1.

W. K. S. zwycięża Ł. K. S. 2:1 (1:1)

w towarzyskim meczu piłkarskim.

W dniu wczorajszym z okazji otwarcia nowego boiska WKS-u został rozegrany mecz towarzyski między WKS a ligowym ŁKS-em.

Mecz ten był nieciekawy i przeprowadzony w ospałem tempie. ŁKS, który wystąpił z paru rezerwowymi grał b. chaotycznie i bezmyślnie. W pierwszej połowie obie drużyny po grze równorzędnej zdobywają po jednej bramce.

ŁKS przez Feję i WKS przez Stolarskiego.

Po przerwie kilka sytuacyj podbramkowych nie zostaje obopólnie wyzyskanych i dopiero w ostatniej minucie Kornacki zdobywa bramkę decydującą o zwycięstwie WKS-u. Sędziował p. Rettig.

Mecz został poprzedzony uroczystością otwarcia nowego stadjonu sportowego w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Podczas przerw przygrywała orkiestra.

Polscy automobiliści

na zawodach w Czechosłowacji.

W dniu 17 września odbyć się ma w Brnie wielka impreza automobilowa p. n. „Masarykowy Okrzh".

Impreza wywołała znaczne zainteresowanie zagranicy. Dotychczas wpłynęły zgłoszenia 23 zawodników reprezentujących [illegible] państw. Między innymi startować będzie słynny francuz, Chiron, a z polaków — zgłosili się — Koźmianowa i Jan Ripper.

Mistrzostwa tenisowe

Union-Touringu.

W mistrzostwach tenisowych „Union-Touringu", które odbywają się na kortach przy ul. Wodnej osiągnięto następujące wyniki: gry pojedyńcze panów: Schröder — Maurer — Richter 7:9, 4:6, Schröder — W. Stetka Richter 6:3, 6:2, Winter — W. Wein 1:6, 0:6, Wende — Wein 2:6, 2:6, Schröder — Ferner — O. Stetka 7:9, 4:6, H. Schröder — Hilpert 6:1, 6:3, K. Brauer — 3:6, 8:6 i 7:5, O. Stetka — Mein 6:3, 6:4, Schröder H. — W. Stetka 6:2, 4:6, O. Stetka — K. Brauer 7:5, 6:2. Gry podwójne panów: O. Stetkt, K. Brauer, Maurer, Wende 6:2, 6:0. Richter, W. — Albert, Winter 6:2 i 6:0. Hein, O. Stetka — Golda, Reit 6:0 i 6:1, 6:2, Schröder — Hilpert, Hesse 6:2 i Stetka, K. Brauer — Richter, Hein, 6:1, 6:4, b-cia Schröder — Hein, 4:6, 11:9, i 6:3.

Gry pocieszenia: Wende — Szmeller 6:0, 3:0 (Wende screczchował), Hesse — Golde 3:6, 6:3 i 6:3, Wegner — Albert 6:3 i 6:1.

Do finału w grach pojedyńczych panów zakwalifikowali się M. Schröder i O. Stetka zaś w grze podwójnej K. Brauer i b-cia Schröder. Finały odbędą się we wtorek.

Ruch kandydatem na mistrza Ligi.

Wysokocyfrowe zwycięstwo Ślązaków nad Pogonią.

Wisła — Legja 3:2 (2:2).

Bramki strzelili dla Wisły Artur (3), dla Legji — Nawrot i Przeździecki. Sędziował p. Wardęszkiewicz. Publiczności 2.000 osób.

Legja przegrywa drugi mecz z rzędu na własnem boisku, mimo iż prowadziła 2:0. Gospodarze zademonstrowali grę bardzo słabą i w takiej formie oddawna ich nie widzieliśmy.

W drużynie tej można było wyróżnić tylko Cebulaka i Nawrota przed przerwą. Na tle słabej gry gospodarzy pierwszy występ Wisły w stolicy wypadł bardzo udatnie. Wyróżniała się przedewszystkiem linja pomocy Kotlarczyk I i II oraz Jezierski, która trzymała w szachu atak Legji i doskonale zasilała piłkami własny napad.

W ataku wybijał się środkowy napastnik Artur, strzelec trzech bramek. Obrona pewna. Bramkarz strzelonych bramek nie mógł obronić.

Pierwsze minuty upływają pod znakiem przewagi Legji, która zdobywa w 15 minucie ze strzału Nawrota pierwszą bramkę. W 20 minucie Przeździecki strzelił drugą bramkę.

Powoli Wisła odnajduje swą formę i obrona Legji przez ciągłe „kiksy" stwarza niebezpieczne sytuacje pod własną bramką. Wykorzystuje to przedewszystkiem Artur, który oddaje szereg niebezpiecznych strzałów na bramkę. W 34 minucie strzela pierwszego goala a w dwie minuty później drugiego.

Po przerwie Wisła ma dużą przewagę i już w trzeciej minucie Artur strzela trzeciego goala. Legja gra bardzo słabo i nie może przedostać się na połowę przeciwnika.

W 16 minucie Artur oddaje niebezpieczny strzał, lecz bramkarz Głowacki broni na korner.

Gra traci na tempie. Nawrot zmienia stanowisko z Maurerem, ale nic to nie pomaga i Wisła przeważa dalej. Jednak nie wykorzystuje niebezpiecznych sytuacyj. Pod koniec gry Wisła gra na czas i udaje jej się utrzymać wynik. Sędziował p. Wardęszkiewicz.

Ruch — Pogoń 5:1 (4:0).

Początek spotkania bynajmniej nie zapowiada tak wysokiej porażki lwowian, którzy grają w pierwszych minutach ładnie. Niebawem dochodzi do głosu Ruch, którego atak wykorzystuje każdą dogodną sytuację, strzelając dużo na bramkę przeciwnika, lecz Albański wszystko broni.

Dopiero w 16-ej minucie zamienia rzut wolny na bramkę Peterek. Ruch opanowuje teraz całkowicie pole gry i w 23 min. uzyskuje Gemza z podania Peterka drugą bramkę.

W 35-ej min. podwyższa Gwóźdź wynik na 3:0 nie bez winy Albańskiego.

Pogoń ogranicza się w tym okresie do wypadów, które nie są jednak groźne.

Do przerwy udaje się Ruchowi uzyskać jeszcze jedną bramkę ze strzału Gemzy.

Po zmianie pól pada w 13 min. piąta i ostatnia bramka dla Ruchu ze strzału Gwoździa.

Od tej chwili gra traci dużo na wartości wskutek deszczu.

Pogoń dąży za wszelką cenę do uzyskania honorowego punktu, co udaje jej się w 66-ej min. ze strzału Nachaczewskiego.

W 87 min. znoszą z boiska skontuzjowanego Niechciola i mimo znacznych wysiłków Pogoni wynik meczu pozostaje już niezmieniony.

Należy zaznaczyć, że bezpośrednio przed końcem meczu wykluczony został z gry Badura.

Meczem kierował p. Gruszka.

Podgórze—Czarni 1:0 (1:0).

Do przerwy lekka przewaga Podgórza, grającego niezwykle ambitnie. Przewaga Podgórza przynosi im pierwszą bramkę uzyskaną przez Mitusińskiego w 20 minucie.

Po pauzie Podgórze nadal przeważa, jednak obrona Czarnych niweczy wszelkie wysiłki gospodarzy. Doskonale grali u zwycięzców Kret. Gamaj, Otfinowski i Mitusiński.

U Czarnych — Kasprzak i Czyżewski.

Sędziował p. Marczewski z Łodzi. Publiczności 2000.

Wyścig motocyklowy Liege—Medjolan—Liege.

Na trasie Liege — Medjolan — Liege odbył się gigantyczny raid motocyklowy, w którym uczestnicy przebyć mieli 2234 kilometry bez zatrzymywania. Każda przerwa liczona była za punkt karny. Zrozumiałe, że do tak trudnego raidu stanęli najlepsi zawodnicy.

Wśród bardzo silnej konkurencji dwa pierwsze miejsca zdobyli motocykliści belgijscy Norbeet i Moutchen na motocyklach „E. N." w kategorji motorów 500 ccm. Wspaniały wyczyn obu zawodników i sprawność motorów nowych modeli „F. N." znamionuje fakt, iż tak olbrzymia przestrzeń przebyta została przez nich bez jednego karnego punktu.

Uroczystości jubileuszowe R.K.S. TUR.

W dniu wczorajszym na boisku własnem R. K. S. TUR z okazji 5-lecia istnienia rozpoczęły się zawody jubileuszowe, które potrwają do wtorku włącznie.

O godz. 9-ej rano po zbiórce zawodników, wyruszyli wszyscy z orkiestrą na czele do mogiły poległych w r. 1905 w celu złożenia wieńca.

Po powrocie p. Jordan w imieniu zarządu TUR-u powitał drużyny oraz gości. Bezpośrednio potem rozpoczęły się zawody piłkarskie (turniej siódemkowy) oraz lekkoatletyczne drużyn TUR. Biegiem naprzełaj na przestrzeni 3000 mtr. zakończył się pierwszy dzień uroczystości jubileuszowych na boisku. — Wieczorem, w sali Rady Miejskiej odbyła się akademja.

Boisko R. K. S. TUR w dniu wczorajszym zaroiło się od publiczności oraz zawodników drużyn TUR-u z Łodzi, Radomska, Kutna, Zduńskiej Woli, Tomaszowa, Mokotowa (W-wa) oraz Powiśla. Poza tem przybyli zawodnicy Skry stołecznej. Na boisku ustawiono dwa olbrzymie namioty oraz kilka mniejszych. Obiad spożyto również na boisku. Turniej piłkarski jak również i zawody lekkoatletyczne dzięki sprężystej organizacji trwały niedługo i były niezwykle zajmujące.

Wyniki turnieju piłarskiego są następujące:

GRUPA I:

Radomsko — Kutno 1:0.
Radomsko — Zd. Wola 1:0.
Łódź — Kutno 2:0.
Radomsko — Łódź 0:1.
Zd. Wola — Kutno 0:0.
Łódź — Zd. Wola 0:0.
Mistrzem grupy zstał TUR — Łódź.

GRUPA II:

Tomaszów — Powiśle 2:0.
Tomaszów — Mokotów 0:0.
Mokotów — Powiśle 3:1.
Mokotów — Tomaszów 3:1.
Mistrzem grupy został Mokotów.

Finał zakończył się zwycięstwem TUR—Łódź nad Mokotowem w stosunku 4:0.

Nowe rekordy okręgowe

padły na trójmeczu lekkoatletycznym I.K.P.—WIMA—Hakoah.

W dniu wczorajszym odbył się na boisku Wimy trójmecz lekkoatletyczny między zespołami IKP, Wimy i Hakoahu.

Na trójmeczu tym Kucharski E. z I. K. P. uzyskał w skoku wdal wspaniały wynik 6 m. 90,5 cm. zaś w trójskoku 12.48 m., które to wyniki są lepsze od dotychczasowych rekordów okręgowych.

Wynik Kucharskiego w skoku wdal jest jednym z najlepszych uzyskanych w bieżącym sezonie w Polsce, tak, że zawodnik łódzki powinien być brany pod uwagę przez PZLA przy ustalaniu ostatecznej reprezentacji na mecz z Czechosłowacją.

Trójmecz zakończył się zdecydowanem zwycięstwem w ogólnej klasyfikacji klubu IKP, który zdobył 192 punkty przed Wimą 157 p. i Hakoahem 130 p.

W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące:

mężczyźni: 100 m.: 1) Kucharski E. (IKP) 11.2 s. przed Ośmielakiem (IKP), bieg 400 m. 1) Kucharski R. (IKP) 58.4 przed Laufrem (H) 59.1, bieg 800 mtr. 1) Krening (IKP) 2.16 przed Laufrem (H), bieg 5 klm. 1) Karwański (IKP) 17.33 przed Chrzanowskim (Wima — 17.33,6. Poza konkursem Polak (ŁKS) — 17.13. Bieg 110 płotki: Kucharski E. 18.7, 2) Ośmielak (IKP) 18.9. Sztafeta 4×100 m. 1) IKP 51 sek. przed Wimą. Sztafeta szwedzka: 1) IKP 2.18 przed Hakoahem. Skok wzwyż 1) Ośmielak (IKP) 1.66 m., 2) Kłodas (Wima) 1.60. Skok wdal: 1) Kucharski E. — 6.90,5 mtr. przed Kucharskim R. 6.36 mtr. Trójskok: 1) Kucharski E. 12.48 mtr. przed Ośmielakiem (IKP) 12.30 mtr. — Tyczka: 1) Kucharski E. — 3 mtr. przed Anikiejewem (W) 2.90 mtr. Dysk: 1) Fidala (IKP) 34.39 m. przed Anuszczykiem (W) 34.19 m. Kula: 1) Wawrzyniak (Wima) 10.96 m. przed Kłodasem (Wima) 10.34 mtr. Oszczep: 1) Czyżykowski (IKP) 38.94 mtr. przed Ośmielakiem (IKP) 37.59 m.

W konkurencjach męskich 1) IKP 135 p., 2) Wima 93 p., 3) Hakoah 62 p.

W konkurencjach żeńskich wyniki były następujące: bieg 60 mtr. 1) Słomczewska (Wima) 8.9 sek. przed Rusówną P. (Hak.), 100 mtr.: 1) Słomczewska (Wima) 13.8 sek. przed Rusówną (IKP) 14 sek. 200 mtr.: 1) Słomczewska 29.1 sek. przed Rusówną (Hak.) 30.6 sek. Sztafeta 4×100 m. 1) Hakoah 62 sek. przed IKP — 64 sek. Skok wdal z miejsca: 1) Rusówna (Hak) 2.24 mtr. przed Rusówną I (IKP) 2.16 mtr. Skok wdal z rozbiegu: 1) Słomczewska (W) 4.69 mtr., 2) Steinówna (Hak) 4.46 m. Rzut oszczepem: 1) Rusówna (IKP) przed Piekarską (Wima). Kula: 1) Gruszczyńska (IKP) przed Steinówną (Hak). — Dysk: 1) Gruszczyńska (IKP) 27.67 m. przed Słomczewską (W) — 26.20 mtr.

W konkurencjach żeńskich 1) Hakoah 68 p., 2) Wima 64 p. i 3) IKP 57 p.

Elita wioślarzy startuje

na mistrzostwach Europy w Budapeszcie.

Rozpoczynające się w dniu 25 b. m. w Budapeszcie wioślarskie mistrzostwa Europy zgromadzą na starcie wioślarską elitę. Startować będą najlepsze osady Węgier, Holandji, Belgji, Szwajcarji Italji, Hiszpanji, Rumunji, Polski, Danji, Francji i Jugosławji. W poszczególnych biegach konkurencja będzie bardzo silna.

Wioślarze zagraniczni zjeżdżają do Budapesztu w dniach 17—20 b. m.

Program regat mistrzowskich przewiduje siedem konkurencji. Węgry i Italja startują we wszystkich biegach. Polska obsadza biegi: jedynek, dwójek bez steru i ze sterem, dwójek podwójnych, czwórek ze sterem i bez steru oraz ósemek a więc również startuje we wszystkich konkurencjach. Czechosłowacja: ósemki, czwórki ze sterem i jedynki. Rumunja ósemki, czwórki ze sterem, dwójki podwójne i jedynki. Hiszpanja czwórki, ósemki ze sterem, jedynki i dwójki bez steru. Holendrzy obsadzają te same biegi co hiszpanie.

Finały mistrzostw kolarskich świata.

W obecności 25.000 widzów rozegrano w Paryżu finały kolarskie o mistrzostwo świata.

Pierwsze miejsce w biegu amatorów zajął holender, Van Egmond, zaś w biegu zawodowców — belg Scherens.

Wpław przez Warszawę.

W wyścigu pływackim na Wiśle, który się odbył w dniu wczorajszym na dystansie 3.500 mtr. w Warszawie p. n. wpław przez Warszawę zwyciężył Lechowski (Legja) w czasie 40 m. 5 sek.

Mecze piłkarskie w kraju.

W meczach piłkarskich rozegranych w dniu wczorajszym w kraju, we Lwowie Hasmonea pokonała Lechję 3:2 i Ukraina zremisowała z Resovią 1:1. W Warszawie AZS pokonał Makabi 3:2, Skoda — Gwiazdę 1:0, Świt — Watt 4:0 i Skoda — Drukarza 5:0.

Międzyn. mistrzostwa tenisowe Polski.

Międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Polski rozegrane będą w Warszawie w dniach 4—10 września b. r.

Prócz elity naszych zawodników spodziewany jest liczny start czołowych rakiet zagranicy. Między innymi spodziewani są: czesi — Hecht i Maleczek, włoch Palmieri, francuz Merlin, austrjak — Matejka, a z pań — włoszka Valerio i francuzka Adamoff.

Mistrzostwa łyżwiarskie

Europy odbędą się w Pradze.

Międzynarodowa Unja Łyżwiarska uchwaliła w tych dniach, że najbliższe mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie pań i parami odbędą się w Pradze, w dniach 27—28 stycznia 1934 roku.

Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej panów odbędą się w Insbruku 20 i 21 stycznia 1934 r., a mistrzostwa w jeździe szybkiej — 4 lutego w Hanaru (Norwegja).

Mistrzostwa świata w jeździe figurowej pań — w Oslo 10 i 11 lutego, w konkurencji panów — w Sztokholmie 17 i 18 lutego, w konkurencji parami — w Helsingforsie 24 lutego. Wreszcie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej — w Helsingforsie 17—18 lutego.

Tabela klubowa

Polskiego Związku Tow. Wioślarskich.

(Sch). Po niedzielnych regatach o mistrzostwo Polski tabela Polskiego Zw. Tow. Wioślarskich przedstawia się następująco: 1) Warszawskie Tow. Wiośl. 400 pkt. 2) Bydgoskie Tow. Wiośl. 185 pkt. 3) K. W. 04 Poznań 180 pkt. 4) Wisła W-wa 113 pkt. 5) T. W. Włocławek 78 pkt. 6) A. Z. S. Kraków 70 pkt. 7) A. Z. S. Warszawa 47 pkt. 8) W. K. S. Wilno 46,5 pkt. 9) Tryton Poznań 37 pkt. 10) W. K. W. Grodno 29 pkt. 11) Gryf Bydgoszcz i KPW Bydgoszcz po 21 pkt. 12) Polonja Poznań 20 pkt. 13) T. W. Płock 19 pkt. 14) Tow. Wiośl. Kalisz. 15) O. W. Sokół Kraków.

Jak z powyższej tabeli wynika Warszawskie Tow. Wiośl. prowadzi zdecydowanie i mając w swych szeregach doskonały narybek nie odda tak szybko prowadzenia.

Reprezentacja Czechosłowacji

na mecz z Polską ma ulec osłabieniu.

W dniach 26 i 27 bm. w Warszawie odbędzie się międzypaństwowy mecz pływacki Polska — Czechosłowacja.

Zespół gości został niespodziewanie osłabiony, bowiem najlepszy pływak czeski Gertner (Hagibor—Praga) po powrocie z mistrzostw Republiki w Brnie okazał się poważnie chorym i zachodzi obawa, że konieczną będzie operacja.

Ze względu na poważny stan chorego wątpliwem jest czy w ciągu dwu tygodni powróci on do zdrowia, by móc startować w stolicy.

Ewentualny brak Gertnera spowodowałby start Schöne w konkurencji na 400 mtr. i Reinere w sztafecie 4×100 m.

Czy miłość w taksówce jest lepsza niż w dorożce?..

Prezydent Roosevelt nie ma żylaków na nogach.—Kto pobije rekord szybkości czytania biblji?

„Oto sensacje" dzienników amerykańskich.

Ameryka słusznie uważana jest przez europejczyka za krainę wszelkich możliwości. Zupełnie niezrozumiałe, jednak dla europejczyków zwyczaje panują w prasie Stanów Zjednoczonych.

Ostatnio pracownicy wielkiego koncernu prasowego Hearsta otrzymali dyspozycje w jaki sposób mają pisać swe wiadomości. Wszystkie **wzmianki winny pobudzać u czytelników instynkt samozachowawczy, powinny podniecać ich pod względem erotycznym, oraz wzbudzać ambicję w kierunku ustalania nowych rekordów.**

Pierwsza kategorja wiadomości obejmuje opisy morderstw, napadów rabunkowych, gwałtów, samobójstw itd. Druga grupa obejmuje pikantne szczególiki z pożycia małżeńskiego wybitnych osobistości, zdradę małżeńską i inne konflikty o podłożu miłosnem. Trzecia kategorja wiadomości winna być tak ułożona, by podnieciła mieszkańców Stanów Zjednoczonych do jakichś niezwykłych wyczynów, naprzykład w dziedzinie sportu.

Wiadomości preparowane według tej recepty można znaleźć tylko w prasie amerykańskiej. Najlepiej zilustrują to następujące przykłady:

— Pani John Rockefeller — donosi jeden z dzienników, małżonka znanego miljonera, wyznaczyła sumę 7.000 dolarów, która zostanie przyznana w nagrodę temu, kto opracuje **najlepszy projekt bufetu ulicznego do sprzedaży kiełbasek.**

„Indianopolis Star" donosi następującą „sensację".

— **Do wielu zalet naszego ukochanego prezydenta Roosevelta należą jego piękne nogi**. Nie ma na nich ani jednego żylaka, są one proste i kształtne. Są to idealne nogi, jakiemi się może poszczycić tylko młody człowiek zdrowy i dobrze zbudowany. Nogi prezydenta prezentują się najlepiej w czarnym kolorze, który Roosevelt tak ubóstwia.

Oczywiście, że żadne z pism europejskich nie zdobyłoby się na taką „pochwałę" urzędującego prezydenta.

W jaki sposób pracuje reklama amerykańska? Używa ona również metod niestosowanych w Starym Świecie. Oto naprzykład tekst ogłoszenia fabryki krawatów:

Obowiązkiem każdego obywatela, a przedewszystkiem młodzieńca, jest stosować się do czwartego przykazania, które brzmi „Kochaj ojca i matkę swą" Kochać ojca to znaczy sprawiać mu przyjemność. **A czyż można sprawić ojcu większą przyjemność niż przez podarowanie mu pięknego krawata?** Związek producentów amerykańskich krawatów podaje do wiadomości ogółu, że przez fabrykowanie krawatek w najpiękniejszych wzorach umożliwia obywatelom Stanów Zjednoczonych sumienne wypełnianie przez nich czwartego przykazania.

Chcąc pobudzić czytelników do niezwykłych wyczynów. „The New Herald" wychodzący w Cincinnati zamieścił następującą wiadomość:

Stu obywateli naszego miasta przeczytało w ubiegłą niedzielę cały Stary Testament w ciągu 18 godzin. Czytanie rozpoczęto o g. 1 w nocy a skończono o g. 6 po poł. Pani George Washington Smith spędziła w kościele 16 godzin i 50 minut a pani Thomas Jefferson Miller tylko 16 godzin i 40 minut. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przy dalszym treningu **mieszkańcy naszego miasta pobiją na najbliższej olimpjadzie rekord szybkości czytania biblji.**

Również niecodzienną dla europejskiego czytelnika jest naprzykład taka wiadomość:

— Artur Jackson zamieszkały w Deer Creek został aresztowany i skazany na 20 dolarów grzywny za nieodpowiednie zachowanie się w czasie nabożeństwa. Po każdym zdaniu pastora wymawiał on głośno: „Amen". Zachowanie takie jest nie na miejscu i słowo „Amen" winien był on powtarzać po cichu, w myśli, a nie głośnemi okrzykami zakłócać kontemplację religijną obecnych.

Na tematy „erotyczne" dzienniki amerykańskie wypisują takiego rodzaju brednie:

— W klubie literackim „Pi Delta Club" odbył się wczoraj wieczór dyskusyjny którego **tematem była miłość.** Po długotrwałej i ożywionej dyskusji, zebrani doszli do przekonania, że **„miłość w taksówce jest lepszą niż w dorożce".**

Inny dziennik ogłasza następujące zarządzenie władz miejskich z Long Beach, przedmieścia Hollywood:

— Na terenach parków, ogrodów miejskich ulicach, alejach, i placach oraz nad brzegiem morza **zabrania się osobom płci odmiennej spacerować pod rękę, obejmować, całować i pieścić. Ponadto zabrania się na plaży opierać głowę o biodra znajomej lub znajomego. Winni przekroczenia tych przepisów zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności.**

Skandal w teatrze budapeszteńskim.

Aktorka spowodowała gorszącą awanturę.

Budapeszt, 13 sierpnia.

(sb) W jednym z najwytworniejszych teatrów budapeszteńskich wybuchł wczoraj poważny skandal, w którym musiała interwenjować policja.

Diva operetkowa Olly Szekelay miała — jak wynikało ze sztuki — dyrygować kilka chwil orkiestrą. Ponieważ poróżniła się ona z jednym z muzyków, zażądała, by ustąpił on z orkiestry.

Żądaniu jej nie stało się zadość. Gdy diva ujrzała muzyka w orkiestrze, opuściła stanowisko dyrygenta. Miejsce zajął kompozytor sztuki, a sztukę postanowiono zagrać bez artystki Szekelay, którą miała zastąpić inna artystka.

Div nie chciała jednak wpuścić ją na scenę i spowodowała awanturę, w którą wtrącił się również jej mąż. — Musiano wezwać policję, która przywróciła spokój, pociągając divę i jej męża do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju.

Straszliwa eksplozja w Jokohamie.

Komuniści wysadzili w powietrze magazyn amunicji

Tokjo, 13 sierpnia.

(sb) W pobliżu Jokohamy, miała wczoraj miejsce straszna eksplozja. — Z niewyjaśnionej przyczyny wyleciał w powietrze skład materjałów wybuchowych. —

Siła wybuchu była tak wielka, że znajdujące się w pobliżu 23 domy zostały zrównane z ziemią. Kilkadziesiąt osób w tem mieszkańców domów oraz przechodniów, straciło życie.

Prawdopodobnie eksplozja została spowodowana przez komunistów, którzy rozwinęli ostatnio na terenie Japonji ożywioną działalność wywrotową.

Stawajmy do S. O. S.

Zięć króla angielskiego w mundurze policjanta,

ale w.. filmie, nagranym na cel dobroczynny

(z) S. O. S. Policja prosi o pomoc. Należy dogonić i ująć bandę niebezpiecznych opryszków, którzy w tej chwili pędzą z szybkością 150 mil na godzinę po Wielkiej Drodze Północnej.

Wezwanie to rozległo się przed paru dniami przez radjo angielskie. Odpowiedział na nie książę Gloucester, który na swej pierwszorzędnej maszynie udał się w pogoń za przestępcami. Pomimo, iż bandyci ostrzeliwali się, książę zdołał zbliżyć się do auta przeciwników, przyczem towarzysz jego wskoczył do samochodu bandytów i zmusił ich do zatrzymania motoru.

Najdziwniejsze z całej tej historji jest to, iż książę Gloucester ścigał bandytów w... uniformie policjanta angielskiego. Okoliczność ta przestanie być dziwną, gdy zważy się, iż ten cały kinematograficzny pościg nie był [illegible] czem innem, jak próbą wielkiej defilady i że zarówno „bandyci" jak i książę Gloucester grali swe role podług scenarjusza, opracowanego przez księcia.

Próba „rewji wojennej" cieszyła się niebywałem powodzeniem u widzów 10.000 uczniów angielskich, którzy nie posiadali się z zachwytu, dowiedziawszy się, że rolę policjanta gra sam książę.

— Proszę łapać, mister! Niech go pan przegoni, mister — wołali w [illegible] większym entuzjaźmie chłopcy w czasie pościgu, uczestnikami którego byli oficerowie i żołnierze 11 pułku huzarskiego, z szefem pułku, księciem Gloucester na czele.

Uroczystości, które trwać będą [illegible] dni, zainicjowane zostały na cel dobroczynny. Organizatorzy poniosą w związku z tą imprezą bardzo znaczne koszty, które według prowizorycznych obliczeń, wyniosą 10 funt. szterlingów za każdą minutę. Za wypożyczenie samochodów i innych pojazdów ministerstwo wojny pobiera dość wysoką opłatę, przyczem stawka od każdego tanka wynosi 1 funt za przebytą [illegible] ang.

Pomimo to organizatorzy uroczystości liczą na wielkie powodzenie swej imprezy i mają nadzieję na odbicie wszystkich kosztów i równocześnie [illegible] branie pokaźnej nadwyżki na cele dobroczynne.

Rozmaitości ze świata

MILJON RÓŻ

znajduje się na wystawie w słynącej z hodowli róż miejscowości Blatna (Czechosłowacja). Wystawa odbędzie się w sierpniu (od 13 do [illegible]) i obejmie wszystkie istniejące gatunki tych [illegible] nych kwiatów. Gwoździem wystawy ma [illegible] wyhodowana przez ogrodnika Böhma czarna róża.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49